

Aler 1238

Sprawozdanie

Komisji wodnej ze sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji rzek kanałowych.

Wysoki Sejmie!

I. Program robót w cyfrach.

Od początku r. 1904 t. j. od wejścia w życie ustawy z dnia 18. września 1901 aż do końca r. 1908 wynosiły koszta budowy i administracji wspólnym kosztem państwa i kraju regulowanych rzek

7,883.927 K — h.

a po strąceniu nieamortyzowanych jeszcze kosztów inwentarza

328.143 „ — „

wydano na budowę konserwacji i administracji

7,555.784 „ — „

a przeto koszta preliminarne o

1,003.887 „ 40 „

przekroczono.

W r. 1907 przebudowano

2,335.763 „ — „

W r. 1908

2,562.727 „ 92 „

Zestawienie tych dwóch kwot wykazuje szybszy postęp regulacji.

Koszta zarządu w porównaniu z kredytem na budowę użytym wynosiły:

1905 15·31%

1906 11·3%

1907 9·17%

1908 9·7%

ciągle się zmniejszają.

W rządzie uchwał Komisji regulacyjnej z r. 1908 podnieść należy przedłużenie okresu budowy od r. 1824 do 1830 i utworzenie 10% rezerwy na pokrycie wydatków nieprzewidzianych, nie naruszając jednak kredytu 7,500.000 K, który ma być przebudowany w całości w pierwszym okresie budowy do r. 1912.

Komisya regulacyjna zatwierdziła do końca 1908 r. projektów szczegółowych za

20,269.650 K — h.

podczas gdy kredyt przyznany ustawą wynosi

17,406.000 „ — „

W celu wykonania ustawy z 9. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 54. uchwaliła Komisya regulacyjna rozporządzenie wykonawcze, i zatwierdziła wypracowane przez c. k. Namiestnictwo projekty regulacji 1. Mleczyki, 2. Kamienicy Nawojowskiej, 3. Krośnicy, 4. Muszynki, 5. Stryszawki, 6. Żylca, 7. Wiaru, 8. Wyrwy tudzież lokalnych regulacji 8. Ujścia Skawicy do Skawy, 9. Czarnego Dunajca pod Długopolem, 10. Wiśłoka pod Białobrzegami powiat krośnieński i pod Łączkami-Wojaszówką.

Uzyskały również zatwierdzenie Komisji regulacyjnej opracowane w ubiegłym roku przez Wydział krajowy projekty generalne i szczegółowe dla regulacji Dniestru od Kornalowie do Ujścia Mszanica i Białej powyżej Grybowa, i lokalna regulacja Bystrzycy pod Stupnicą.

Program szczegółowy robót podaje sprawozdanie Wydziału krajowego z 7. września 1909 na str. 15.

W r. 1908 c. k. Namiestnictwo nie rozpoczęło jeszcze robót przy uzupełnieniu regulacji rzek kanałowych.

Wydział krajowy podjął w maju, względnie w lipcu 1908 roboty przy regulacji rzeki Białej powyżej Grybowa wraz z zabudowaniem dopływów Białej, tudzież przy regulacji rzeki Dniestru powyżej Kornalowie. Roboty regulacyjne prowadzi organa techniczne Wydziału krajowego, roboty przy zabudowaniu potoków Sekcya samborska względnie od sierpnia 1909 ekspozytura c. k. Oddziału leśno-technicznego we Lwowie.

Program szczegółowy robót na rok 1909 podaje sprawozdanie Wydziału krajowego z 7. września 1909 na str. 15.

Według sprawozdania z dnia 27. lipca 1909 (Protokół VII. pos. Komisji regulacji rzek w Galicyi str. 7) stan funduszów przedstawiał się w czerwcu roku 1909 następująco:

W grupie A) z roku 1901 do końca czerwca wyasygnował rząd tytułem 60% datku	5,760.000 K
Wydział krajowy tytułem 40% datku	3,840.000 „
razem	9,600.000 K
z tego wydano do końca czerwca b. r.	9,247.718 „
Pozostaje zapas	332.282 K
Na grupę A z r. 1907 wyasygnowało państwo	369.000 „
Z tego wydano do końca czerwca	136.000 „
Pozostaje zapas	311.000 K
Na roboty w grupie B) wyasygnowano w tym samym czasie z funduszów państwowych	4,561.000 K
z tego wydano	4,280.000 „
Pozostaje zapas	311.000 K

Na rzekach grupy A) wykonano w r. 1909 do końca czerwca robót:

na Skawie	za 97.386 K
„ Rabie	„ 123.000 „
„ Popradzie	„ 35.756 „
„ Wisłoku	„ 174.000 „
„ Wiarze	„ 33.000 „
„ Stryju	„ 91.860 „
„ Świcy	„ 96.100 „
„ Bystrzycy	„ 151 800 „
„ Tanwi	„ 19.110 „
„ Dunajcu	„ 86.000 „
Razem	za 908.000 K

JW. Pan Radca Dworu Ingarden oświadczył (Protokół str. 6.), że „gdyby roboty postępowały w tem samym tempie, a byłaby wątpliwość co do użycia rezerwy, musiano by roboty wstrzymać, aby nie przekroczyć dotacji“.

Komisya nie widzi potrzeby wstrzymywania robót, program regulacji bowiem w moc ustawy nie urywa się wcale z r.

1912, ale sięga w myśl ustalonego przez Wysoki Sejm w porozumieniu z c. k. Rządem programu aż do roku 1924. Jest przeto obowiązkiem rządu i kraju dostarczyć środków na regulację rzek, która w razie przerw w jej prowadzeniu musiałaby pod względem technicznego sposobu przeprowadzenia robót i skuteczności ich doznać uszczerbku.

C. k. Namiestnictwo powinno też w porozumieniu z Wydziałem krajowym wcześniej zażądać uzupełnienia i zabezpieczenia funduszków, których użycie sięga poza r. 1912.

Kredyt na 1. okres budowy 1904—12 wynosi	17,406.000 K
po koniec r. 1908 wpłynęły odsetki z umieszczonych w Banku krajowym kapitałów	49.943 „
Razem	17,455.943 K

Do końca r. 1908 wydano, jak wyżej (bez potrącenia nieamortyzowanych kosztów inwentarza)	7,883.927 „
Pozostaje do dyspozycji od r. 1909—12	9,900.159 „

Program przedłożony w myśl reskryptu Ministerstwa robót publicznych z 22. października 1908 L. 400 X. c. proponuje wyłączenie następujących kwot:

a) na wspólne koszta dla wszystkich rzek centralnej administracji i Komisji regulacji rzek na okres 1909—12 według doświadczenia do r. 1908	140.000 K
b) na utrzymanie przed r. 1904 wykonanych budowli	100.000 „
c) na pilne i nie cierpiące zwłoki roboty w myśl §. 19. ustęp 9. rozporządzenia wykonawczego	50.000 „
d) jako rezerwy na robotę nie objętą nowym programem generalnym, których wykonanie może się jednak do końca r. 1912 okazać koniecznem	800.000 „
Razem	1,090.000 K

Rozdział pozostałej kwoty na 9,900.159 K na lata 1909—1912 proponuje generalny program, jak następuje:

Rok	Wspólne koszta administracyjne w Namiestnictwie, rezerwa i t. d.	Z kredytu przewidzianego w programie 10%	Rezerwa z roku 1906	Amortyzacja narzędzi	Razem
1909	272.500	1,794.045	450.000	68.143	2,494.688
1910	272.500	1,642.676	450.000	60.000	2,425.176
1911	272.500	1,642.676	450.000	60.000	2,425.176
1912	272.500	1,642.676	499.943	60.000	2,475.119
Pozostanie z końcem roku 1912 wartość inwentarza				80.000	80.000
Suma	1,090.000	6,632.073	1,849.943	328.143	9,900.159

Rozdział funduszu budowy robót regulacyjnych na rzekach grupy A) z ustawy 18. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103 w pierwszym okresie budowy od r. 1904—12:

Skawa	1,850.171 K
Raba	1,782.231 „
Poprad	901.491 „
Wisłok	2,056.270 „
Wiar	453.344 „
Stryj	2,655.471 „
Świca i Sukiel	1.660.121 „
Bystrzyca	2,576.175 „

Tanew	459.446 K
Dunajec	1,854.815 „
San	105.159 „
Projekt Sanu i Wisłoki	11.249 „
Koszta Namiestnictwa i Komisji regulacji rzek 1909—1912	140.000 „
Koszta konserwacji starych budowli nie objętych programem generalnym	100.000 „
Koszta pilnych nie cierpiących zwłoki robót w myśl §. 19. rozporządzenia wykonawczego	50.000 „
Rezerwa na najpilniejsze roboty nie objęte generalnym pro- gramem	800.000 „
Razem	17,455.943 K

Komisja regulacji rzek w Galicyi uchwaliła również następujący generalny program robót z ustawy 9. maja 1907:

1. Z ogólnych kosztów w kwocie 58,020.000 K na okres 1907—24 przeznaczonych, należy utworzyć rezerwę w wysokości 10%, tudzież wyłączyć na koszta administracji I. i II. grupy z kwot przewidzianych na roboty po 10% zaś z III. grupy 8%. Koszta przedstawiają się przeto, jak następuje:

Dla I. grupy rezerwa	3,392.000 K
Koszta administracji	3,052.800 „
Koszta budowy i utrzymania robót w czasie budowy	27,475.200 „
Razem	33,920.000 K
Dla II. grupy rezerwa	660.000 K
Koszta administracji	594.000 „
Koszta budowy i utrzymania robót w czasie budowy	5,346.000 „
Razem	6,600.000 K
Dla III. grupy rezerwa	1,750.000 K
Koszta administracji	1,260.000 „
Koszta budowy i utrzymania robót w czasie budowy	14,490.000 „
Razem	17,500.000 K

Komisja wodna podziela najzupełniej następujące zdanie Komitetu technicznego, wypowiedziane przez jego sprawozdawcę dnia 27. lipca 1909 (Protokół str. 22):

„Dotyczącym kierownictwom należy przypomnieć, iż roboty mają być wykonane nie tylko podług zasad technicznych, ale oszczędnie i ekonomicznie, z możliwem wyzyskaniem sytuacji i sił roboczych“.

O ile jednak wyzyskanie sił roboczych na niektórych przestrzeniach nie jest dostatecznem i w tym kierunku zachodzi także i na polu regulacji rzek, idąc za wzorem odbywających się już lustracji w innych działach administracji i skarbowości przez specjalne organa kontroli, nagląca potrzeba ustanowienia specjalnych organów kontrolujących roboty około regulacji rzek, którychby wyłącznym celem były objazdy rzek i ciągłość nadzoru; o ile zaś oszczędność grosza cpo datkowanych wogóle jest godną najsilniejszego poparcia, o tyle wykluczyć należy takie oszczędności, któreby mogły uczynić jakkolwiek uszczerbek technicznemu celom regulacji rzek.

W szczególności przedstawiają się fundusze przeznaczone na regulację rzek kanałowych i górnych biegów i wydatki na ten cel w cyfrach:

I. Generalny program przeznaczyl do roku 1924 :

a) na rzeki kanałowe objęte ustawą z 18. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103.	58,580.000 K
b) na górne biegi rzek objęte ustawą z 9. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 54.	58,020.000 „
Razem 1904—24	116,600.000 K

II. Na pierwszy okres budowy przeznaczono do r. 1912 :

1. na regulację rzek, objętych ustawą z 18. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103	26,361.000 K
2. na regulację górnych biegów rzek i ich dopływów w myśl ustawy z 9. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 54.	7.500.000 „
Razem 1904—24	33,861.000 K

Z tego wydano do końca czerwca 1909 :

1. na grupie A. rzek ustawą z 18. czerwca 1901 Dz. u. kr. Nr. 103 objętych	9,247.718 K
2. na grupę B. rzek ustawą z 18. czerwca 1901 Dz. u. kr. Nr. 103 objętych	4,250.000 „
3. na grupę A. rzek ustawą z 9. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 54 objętych	136.000 „

Razem wydano na regulację rzek kanałowych i górnych biegów w Galicji od roku 1901 do czerwca 1909 13,633.718 K

II. Związek regulacji rzek kanałowych i górnych biegów z całością uchwalonego w r. 1901 programu. — Zasady regulacji rzek. — Potrzeba ciągłej obserwacji rzek i uzupełniania planów.

Komisya starała się, o ile to leżało w jej siłach, badać za pomocą swych członków sposób prowadzenia regulacji i wyniki regulacji już dokonanych na poszczególnych przestrzeniach rzek, uważała też za swój obowiązek informować się o nich tak przez pisemne zasięgnięcie wiadomości od właścicieli gruntów nadbrzeżnych, jak i przez wysłuchanie zdania posłów w pobliżu poszczególnych rzek mieszkających, a w rządzie materyałów, które służyły za podstawę jej prac z wielką wdzięcznością podnieść musi memoriał jednego z najznakomitszych technicznie wykształconych znawców regulacji rzek, który dając inicjatywę systematycznej regulacji jako poseł w dawniejszych sejmach położył na tem polu wielkie zasługi.

Jakkolwiek Wysoki Sejm przydzielił Komisji jedynie tylko sprawozdanie o rzekach kanałowych i o górnych biegach rzek ustawami z 18. września 1901 r. Dz. u. kr. Nr. 103 i 7. października 1907 objętych, uważała Komisya za obowiązek swój wziąć za punkt wyjść całość systemu rzek w kraju naszym, regulacja dolnych brzegów rzek polega bowiem na wspólnym przez Wysoki Sejm w roku 1901 przed uchwaleniem regulacji rzek przyjętym do wiadomości programie, który obejmował także i regulację rzek dokonywaną wyłącznie kosztem państwa, a ubolewając nad zwolnieniem wykonania tego programu przez bardzo znaczne a nieuzasadnione obniżenie wstawionych do budżetu państwa kredytów, poczytuje Komisya tembardziej czuwanie nad jego wykonaniem za jedno z najważniejszych zadań Wysokiego Sejmu, ileż także i pod względem technicznym jednolite obmyślenie planów dla poszczególnych rzek i ich dopływów i świadome nierozdzielne przez naturę uświęconego ich związku wykonanie robót na poszczególnych

przestrzeniach jest warunkiem skuteczności regulacji, a pod względem administracyjnym po wcieleniu wykonania zabudowań potoków górskich do c. k. Namiestnictwa i organizacji służby techniczno-leśnej w c. k. Namiestnictwie władza wykonawcza leży w ręku dwóch czynników t. j. Namiestnictwa i Wydziału krajowego, których ciągle porozumienie jest obopólnym obowiązkiem.

Po uchwaleniu ustawy z 18. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103. regulacja objęła przestrzenie rzek, dla których w części w roku 1884 wypracowano plany, które jednak w r. 1901 w wielu kierunkach wskutek zmiany położenia rzek były w części pozbawione aktualności. Stąd też, stwierdzić należy, c. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy przystąpiły do wypracowania nowych planów i uzupełnienia dawnych i jak to z gorącym uznaniem podnieść należy, wywiązały się z tego zadania w krótkim stosunkowo przeciągu czasu. Pod względem kosztów administracyjnych już powyżej podniesiono ich ciągle obniżanie i większą w porównaniu do innych krajów oszczędność, któreto objawy Komisya również z zadowoleniem zapisać musi.

Pod względem ocenienia prowadzenia robót nie jest Komisya w posiadaniu zupełnego materiału, lecz sądząc rzecz na podstawie tych niezawsze zupełnych i ścisłych źródeł, któremi rozporządza, dojść musi z pewnemi zastrzeżeniami do wniosku, że z niektórymi wyjątkami tak dotychczasowy rezultat regulacji już dokonanych, jak i sposób prowadzenia regulacji świadczy o postępie na tem polu i pod niejednym względem jest zadowalniającym. Stwierdziła to też Komisya ministeryalna po objeździe rzek od 10. do 21. lipca 1908 w protokole z 22. lipca 1908, podnosząc, że „skonstatowano wielki postęp budowy i nadzwyczajnie gorliwą czynność budowniczą, że też wyniki dotychczasowych budowy regulacyjnych należy uznać w ogóle za zadowalniające. Budowle, które przysły do skutku, znajdują się w dobrym stanie, a na odpowiednio zabudowanych przestrzeniach rzek utworzyły się w sposób pomyślny stałe łożyska. W szczególności należy także podnieść dotychczas osiągnięte postępy robót w celu zasadzenia plantacji na uzyskanych wskutek regulacji gruntach“... „Także stwierdzono, że cały personal techniczny okazuje szczególną gorliwość, ażeby wielkiemu zadaniu regulacji możliwie odpowiedzieć“. Zupełnie zadowalniające wyniki stwierdził również w r. 1909 objazd rzeki Raby.

Ze względu na podstawę i zasady regulacji rzek podniesiono w Komisji, że regulacja wymaga nie tylko głębokiej nauki, ale jest przede wszystkim sztuką, zarówno na wiedzy, jak i na intuicyjnej znajomości natury i na ciągłej obserwacji jej opartą. „Jeżeli gdzie“ — mówi Amerling — „doświadczenie wytwarza mistrza, to właśnie na polu budowy wodnych“. Ale i doświadczeń żywcem stosować nie można, dla każdej rzeki bowiem należy starać się odgadnąć jej odrębne prawo natury i zdać sobie jasno sprawę ze skutków poszczególnych środków, tj. z tego, co się chce od wypadku do wypadku polepszyć i co się przez to pogarsza. Regulacja powinna też popierać i uzupełniać samodzielne zadania natury i strzedz się przed używaniem gwałtownych środków w celu wywołania nienaturalnego stanu, przeciwko któremu rzeka uparcie się broni, a który łączy się z marnowaniem sił i materalnych środków. Stąd też słusznie podniósł na Kongresie żeglugi w Paryżu w r. 1900 Dömming potrzebę indywidualizowania metod regulacji, zaznaczając wyraźnie, że regulacja rzek nie znosi reguł ogólnych, zastosować się dających we wszystkich wypadkach i wyklucza wszelkie generalizowanie. Pochodzi to nie tylko z powodu wielu zagadnień, jeszcze niedostatecznie przez wiedzę hydrauliczną zbadanych, ale więcej jeszcze z powodu różnorodnych znamion,

które charakteryzują i różnią od siebie każdy bieg wody, czynią z niego istotę osobną i dają mu indywidualny temperament. Wielki lekarz raz powiedział: „nie ma wcale chorób — są tylko chorzy“. Tak samo też rzecz się ma z biegiem rzek. Postęp nauk będzie potężną dźwignią, ale terapia rzek będzie mimo to nie tylko czysto naukowym pytaniem, ale raczej gałęzią pracy, w której ocenienie osobiste inżyniera i rachuba z faktami przeważny wpływ wywierać będzie.

Komisya spodziewa się też, że w duchu powyższych uwag administracya budownictwa wodnego pozostanie wierną słusznej w programie regulacyi rzek z dnia 7. czerwca 1901 podniesionej zasadzie:

„Ponieważ wszystkie rzeki ustawą objęte mają prawie wyłącznie charakter rzek górskich, z wyjątkiem Tanwi i dolnej przestrzeni Wisłoka, starano się przy oznaczeniu trasy regulacyjnej zatrzymać ile możliwości teraźniejszy bieg rzek bez znaczniejszych skracań przekopami, aby spadków i tak bardzo znacznych nie powiększać jeszcze bardziej. Dlatego też projektowane przekopy prawie wyłącznie tylko w dolnych biegach rzek, o ile ukształtowanie teraźniejsze przekrojów podłużnych uzasadniało takie postępowanie“. (Protokół Komisyi regulacyi rzek w Galicyi z 7 czerwca 1904 str. 10).

Mniej zadowolenienia wywołał w Komisyi wodnej inny ustęp powyższego programu, w którym po stwierdzeniu że pomierzono bądź z mostów, bądź też w przekrojach hydrometrycznych odpływ wody przy średnich i wysokich stanach, o ile w czasie trwania pomiarów hydrometrycznych takie stany się pojawiły, skonstatowano, że: „najwyższych jednak wód powodziowych nie zdołano hydrometrycznie oznaczyć, ponieważ w ciągu trwania pomiarów na rzekach ustawą objętych, takie nadzwyczajne wody się nie pojawiły“.

Żałować też należy, że władze około budowli wodnych zatrudnione nie skorzystały z dłuższej zwłoki regulacyi rzek od r. 1884 do r. 1901, w celu nagromadzenia wszechstronnych i zupełnych obserwacyi o szybkości biegu, objętości wody, zmiennej naturze gruntu dna rzeki podczas poszczególnych stanów wody, a zwłaszcza po powodzi, która często na poszczególnych przestrzeniach zdziera zwierchnią warstwę gruntu z dna rzeki i przeobraża jego charakter.

Nie myśląc wcale wyciągać z powyżej przytoczonych relacyi zbyt daleko idących wniosków ani też zaprzeczać niewątpliwiej zasługi połączonej z szybkim nakreśleniem planów, przypomina jedynie komisya, że plany wypracowane w latach 1901—4 nie pod każdym względem opierały się na wyczerpującem zbadaniu rzek, w rozmaitych fazach ich działania, że też ciągle uzupełnianie planów przez nieustanną obserwacyę należy do zadań, nad którymi bacznie czuwać powinna administracya.

Pewnem uspokojeniem w tym kierunku jest uwaga zawarta w protokole Komisyi regulacyi rzek z 12 grudnia 1903 (str. 14.)

„Kierownicy regulacyi mają od dawna polecenie, aby po każdej wielkiej wodzie i po zejściu lodów, objechali całą ich pieczy oddaną przestrzeń rzeki w celu zbadania skutków powodzi. Kierownictwa wywiązując się z tego zadania, przekazują regularnie sprawozdania, a c. k. Namiestnictwo na każdym posiedzeniu przedstawia Komisyi wnioski i projekta w celu zabezpieczenia zagrożonych punktów, opracowane właśnie wskutek sprawozdań Komisyi“.

Komisya wodna znajduje, że obserwacye zawarte w powyżej wymienionych sprawozdaniach tak w celu pouczenia inżynierów o wykonanych doświadczeniach, jak i w celu umożliwienia uzupełnienia albo ocenienia ich, przez ludzi

empirycznie na podstawie dłuższej obserwacji rzek i znajomości miejscowych stosunków z rzeką obznajomionych zasługują na przystępne dla wszystkich ogłoszenie.

A korzystać z nich należy nietylko w celu ratowania zagrożonych punktów, ale w celu tych modyfikacji planów, które okazują się potrzebne i większego uwzględnienia w nich opartego na doświadczeniach miejscowych uregulowania warunków odpływu wszelkich wód.

III. Potrzeba ograniczenia częściowych regulacji rzek do niezbędnej miary.

Komisya nie chce bynajmniej nadawać żądaniom swoim doktrynerskiego charakteru, ani też ujmować swobodnego i od praw natury zawisłego biegu regulacji w kleszcze z góry ustanowionych martwych prawideł. A jednak w granicach powyższych zastrzeżeń pragnie komisya systematycznej regulacji rzek, a systematyczną nie może być regulacya, składająca się z niepowiązanych ze sobą uregulowanych przestrzeni częściowych, których uregulowanie staje się czasem nieodzowną koniecznością, ale które ograniczyć należy do niezbędnej miary, które też zawsze pozostać powinno wyjątkiem.

Pewne uspokojenie, że regulacye miejscowe, których w latach 1860—1880 nadużyto, pozostaną wyjątkiem, zawierają wypowiedziane przez J. W. Pana Radcę Dworu Ingardena na posiedzeniu Komisji regulacji rzek w Galicyi z 18. lipca 1905 str. 9 słowa: „Roboty regulacyjne muszą postępować na rzekach systematycznie w przestrzeniach łączących się ze sobą z dołu ku górze“.

W protokole z d. 12. lipca 1906 czytamy znów:

„Roboty przeprowadza się w zasadzie przestrzeniami za sobą postępującemi z dołu do góry, za biegiem rzeki, a także w innych miejscach, w których się rozchodzi o zabezpieczenie różnych komunikacji miast i wsi, lub zagrożonych budynków. W tych wypadkach przeprowadza się roboty również systematycznie na przestrzeniach obejmujących kilka kilometrów, wskutek czego robót tych nie można pojmować jako regulacye lokalne w dotychczasowem pojęciu“.

Słowa powyższe nie zawierają wcale wyraźnego zapewnienia, że przed każdym dokonaniem częściowej regulacji administracya wodna bada jego wpływ na całość robót i na interesa adiacentów u dołu rzeki.

Na posiedzeniu Komisji regulacji rzek w Galicyi 17. lipca 1906 zaznacza J. W. Pan Radca Dworu Ingarden, że:

„Ścisłe trzymanie się zasady, że roboty regulacyjne mają być tylko przestrzeniami za sobą postępującemi za biegiem rzeki w górę wykonywane, pociągnęłyby za sobą zniszczenie bardzo wielu ważnych komunikacji i miejscowości, nimby porządek na te roboty nadszedł a następnie byłoby takie postępowanie także nieekonomiczne, gdyż wskutek zbytńskiego skoncentrowania robót zabrakłoby wkrótce materiałów faszynowych i robotników, jak to dotychczasowe doświadczenie poucza, wskutek czego by materiał ten dotkliwie podrożał, a nadto nie możnaby wyrobić przeznaczonych na roboty funduszy w przeznaczonym czasie“.

Komisya nie myśli wcale stawiać zasady, że regulacya rzek postępywać zawsze powinna od dołu do góry jako dogmat, podziela też zapatrywania administracyi budownictwa wodnego, że tam gdzie zagraża katastrofa, ratunek jest koniecznym. Ale też i skonstatować musi Komisya, że w twierdzeniach stron o naglącej potrzebie robót wiele jest przesady i że niektóre odnośne żądania przechodziły granicę istotnej potrzeby.

Jako rażące przykłady skarg niezgodnych z istotnym stanem rzeczy przytoczył JWPan Radca Dworu Ingarden na posiedzeniu Komisji regulacji rzek w Galicyi z 27. lipca 1909 „Doniesienie pewnej miejscowości nad Dunajcem, że zbór ewangelicki jest wskutek regulacji zagrożony, pokazało się, że zbór ten jest o 1 km. od rzeki oddalony. To samo było ze szkołą w Nowej Wsi nad Sołą, która jest oddalona o 250 metrów od wody i wcale zagrożona nie jest. W Ujściu Solnem i w Krzyżanowicach nad Rabą miały być kościoły zagrożone, chociaż obydwa stoją daleko od rzeki, a nawet brzegi nie są zagrożone“ (Protokół str. 14).

A o ile ze względu na zaopatrzenie robót w materyał i robotnika, któreto dwa warunki sobie z góry przed przystąpieniem do roboty zabezpieczyć należy, równoczesne rozpoczęcie robót może mieć pewne zalety, o tyle w braku organów technicznych i wobec odległości ich siedziby od pola regulacji rozstrzelanie robót musi za sobą pociągnąć niedokładność nadzoru. Piecza i dbałość o interesa robotników jest obowiązkiem każdej administracji, wynadgrozdzenie ich należyte liczy się do powinności społecznych. Ze względu jednak na mnożące się skargi, że z powodu braku nadzoru wydajność pracy na niektórych przestrzeniach nie odpowiada nakładowi, należałoby zaprowadzić roboty na akord.

Na posiedzeniu Komisji regulacji rzek w Galicyi oświadczył JWPan Radca Dworu Ingarden, że: „regulacje lokalne wykonywa się tam, gdzie absolutnie są niezbędne i gdzie żadnego innego wyjścia nie ma. Robi się jednak jako systematycznie wykonane części regulacji całości. Ponieważ jednak w górskich okolicach mimo kilkakrotnych stanowczych ostrzeżeń Komitetu technicznego nastąpiło takie wyrąbanie lasów, że na powstrzymanie wód opadowych nie ma żadnej siły, a kilkugodzinny zaledwie silniejszy deszcz wywołuje już gwałtowne wezbranie wody, budowle te z natury rzeczy ulegają uszkodzeniu, dopóki nie złączy się ich w jedną całość na dłuższej przestrzeni. Nie robią one szkody drugim, tylko że ci drudzy niżej położeni domagają się również gwałtownie regulacji, na co jednak wyznaczona programowo kwota 220.000 K rocznie nie wystarcza“.

W powyższem oświadczeniu Komisya uważa za właściwe podkreślić zapewnienie, że pro futuro jedynie tylko tam Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na regulacje częściowe decydować się będzie, gdzie nie ma żadnego innego wyjścia. W oświadczeniu powyższem JW Pana Rady Dworu Ingardena widzi też Komisya potwierdzenie faktu, że regulacje częściowe wobec naszych stosunków klimatycznych ulegają w większej mierze uszkodzeniom, aniżeli regulacja systematyczna.

Ze względu na cel ogólny regulacji mogą regulacje częściowe mieć pożądaną wpływ albo na łagodnych rzekach, albo tam, gdzie nawiązanie z całością ujęto w plan z góry obmyślany i wykonano nader szybko; tam gdzie jednak lata mijają przed nawiązaniem częściowych robót, a powodzie nie tylko niszczą wykonane roboty i utrudniają nawiązanie, ale spowodowują wskutek nich złe skutki dla niżej położonych przestrzeni, są częściowe regulacje, ze względu na całość i cel dzieła pewnym jedynie tylko koniecznością uzasadnionym hazardem.

Omawiając regulację Stryja i oświadczaając się przeciwko częściowej regulacji pod Strychańcami Wierczanami przypomniał JWPan Radca Dworu Ingarden 18. lipca 1905 (Protokół strona 12), że w myśl zatwierdzonego ad III. c. 1 niniejszego protokołu ma być prowadzona regulacja systematycznie od dołu ku górze. A jednak pomimo niespokojnego charakteru tej górskiej rzeki składa się regulacja Stryja z kilku niepowiązanych przestrzeni:

Km. 0—5·1 od ujścia Dniestru do Międzyrzecza;
 Km. 5 100—12·130 Wołczniów-Żydaczów-Iwanowice;
 Km. 12·1—19 Żydaczów-Hnizdyczów;
 Km. 19—21 Hnizdyczów-Pokrowce;
 Km. 28—35·8 Wierczany Uchersko;
 Km. 35·8—41·0 Stryj Duliby-Wierczany;
 Km. 41—45 Duliby-Bratkowce;
 Km. 51·4—52 Dołhołuka-Hurnie;
 Km. 51·4—56·8 Dołhołuka-Hurnie;
 Km. 70·424—70·284 ujście Oporu do Stryja;
 Stryj od Turki w górę do Wysocka;
 Brzyska od ujścia w górę.

W wypadkach, w których pomiędzy uregulowaniem przestrzeni są przerwy, jest powiązanie poszczególnych regulacji i przyspieszenie biegu jej w tym celu nagląco potrzebnem.

Nieszkodliwość robót na górnych przestrzeniach rzeki ze względu na niebezpieczeństwo powodzi na dolnych przestrzeniach nie w każdym wypadku jest niezaprzeczoną. Nie braknie bowiem przykładów, w których częściowe regulacje u góry wywoływały katastrofy u dołu. I tak n. p. roboty wykonywane na górnym biegu Cisy przez poszczególne spółki wodne bez obejmującego całość rzeki planu wywoływały w roku 1879 zniszczenie Szegedynu. Z obrębu miasta obejmującego 720 hektarów jedynie tylko 4 hektary nie ucierpiało od powodzi, z liczby 6.000 domów jedynie tylko 314 uszło niebezpieczeństwu powodzi.

Na rzece Loire, gdzie wobec częściowej bezskuteczności dawniej usypanych wałów podjęto szereg częściowych regulacji, skutek tych robót był taki, że jak to podniósł naczelny inżynier dróg i mostów Guillon (Congres de Navigation, Paris 1900 str. 217) ludność przeszkodziła dalszemu ich prowadzeniu.

W Czechach tak samo jak i u nas, przyjęto — jak to oświadczył na posiedzeniu z 27. czerwca 1907 Pan Radca budownictwa Rytir (Protokoll über die XIV. Plenarsitzung Str. 27) — za zasadę regulację z dołu ku górze. I tam jednak często, albo ulegając naciskowi czynników miejscowych albo z powodu braku innych gotowych planów uchwała Komisya cały szereg regulacji miejscowych, które wywołują uwidocznione w protokołach Komisji skargi ze strony niżej położonych adiacentów.

Wobec licznych przestróg w tym kierunku, należy też stwierdzić, że ze względów technicznych jest wielka oględność w podejmowaniu i prowadzeniu częściowych regulacji wskazaną.

Komisya z uznaniem konstatuje, iż Wydział krajowy w odezwie z 30. lipca 1907 l. 70.450 ograniczyć się starał liczbę regulacji lokalnych: „Wydział krajowy zgadza się na systematyczne prowadzenie robót regulacyjnych na wszystkich wyszczególnionych w programie szczegółowym miejscach z dołu do góry, co się zaś tyczy regulacji w górnych przestrzeniach, zastrzega sobie decyzję aż do czasu, kiedy te lokalne regulacje zostaną zbadane bądźto przez delegatów wymienionych w ustępie 2 uchwały Komisji dla regulacji rzek z 17. lipca 1906 (str. 10. protokołu), bądź też przez delegatów Namiestnictwa i Wydziału krajowego. Zbadanie górnych przestrzeni uważa Wydział krajowy z tego powodu za potrzebne, ponieważ w czasie objazdu Dunajca w dniach 13. i 14. lipca 1907 okazało się, że pod Jazowskiem prowadzone są roboty wzdłuż szutrowisk słabo porośniętych wikliną i jałowcem, podczas gdy urodzajne grunta jeszcze w Czerńcu i Łącku narażone na zrywanie pozostają bez ochrony“.

IV. Potrzeba ciągłego porozumienia pomiędzy Namiestnictwem a Wydziałem krajowym i odbywania częstszych posiedzeń Komisji regulacji rzek w Galicyi i Komitetu technicznego.

Wobec faktu, że kraj przyczynia się do regulacji rzek kwotą 40%, a że Wydział krajowy jest za sposób prowadzenia jej odpowiedzialnym wobec Sejmu, ma Wydział krajowy niezaprzeczony obowiązek wywierania wpływu nie tylko na te roboty, które sam zawiaduje, ale także i na roboty zostające pod kierunkiem c. k. Namiestnictwa, a poszczególnie w każdym wypadku jest obowiązkiem Wydziału krajowego rozstrzygnąć pytanie, czyli zbyt wielka liczba robót lokalnych nie przeszkadza administracji budownictwa wodnego w osiągnięciu głównego celu t. j. jednolitej regulacji, czyli częściowe regulacje podejmuje się tylko tam, gdzie zagraża gwałtowne niebezpieczeństwo i czyli one ze względu na swoje rozmiary pozostają we właściwych granicach?

Komisya ze zdziwieniem dowiedziała się z protokołu Komisji dla regulacji rzek w Galicyi, że na żądanie Wydziału krajowego, ażeby c. k. Namiestnictwo przysłało Wydziałowi krajowemu plany szczegółowe projektowanych budowli, referent c. k. Namiestnictwa odpowiedział, „że żądaniu temu nie jest w stanie uczynić zadosyć, przedstawia to bowiem bardzo wiele pracy, której z personelem do dyspozycji będącym i tak bardzo obciążonym, wykonać nie można“.

Wobec łatwości reproducyi graficznej planów szczegółowych nie uważa Komisya uwagi powyższej za uzasadnioną i z naciskiem przypomnieć musi uchwałę Komisji regulacji rzek w Galicyi z dnia 8. sierpnia 1907: „by Wydziałowi krajowemu przy każdej sposobności dozwolony był wgląd w plany w c. k. Namiestnictwie“. (Protokół str. 25). Ciągła znajomość tychże planów i kontrola ich nie jest bowiem prawem tylko, ale obowiązkiem Wydziału krajowego, którego zaniedbanie Sejm mógłby słusznie wytknąć.

Wysoki Sejm uchwalił dnia 7. października 1907 (Stenogr. sprawozdanie 1907 str. 2343 i 2350) następującą rezolucyę:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby zarządził częste, o ile być może peryodyczne zwoływanie posiedzeń, utworzonego na podstawie uchwały Komisji regulacji rzek stałego technicznego komitetu w celu ciągłej wymiany zdań pomiędzy c. k. Namiestnictwem a Wydziałem krajowym“.

Komisya wyraża żywe ubolewanie, że c. k. Rząd do tego wezwania się nie zastósował, jak dawniej bowiem, tak i teraz komitet techniczny schodzi się nader rzadko zazwyczaj raz tylko lub dwa razy w roku przed plenarnem posiedzeniem Komisji. Komisya żąda też z tym większym naciskiem nieustannej pracy tego komitetu, ile że ciągłość porozumienia pomiędzy Namiestnictwem a Wydziałem krajowym jest nieodzowną, a w drodze ustnej łatwiej jest bez zwłoki usunąć różnice zdań, aniżeli w drodze pisemnej.

Komisya zwraca uwagę na to, iż oparta na takich samych prawnych podstawach czeska Komisya dla regulacji rzek wybrała dwa nieustające ciała t. j. Komitet techniczny i Komitet administracyjny, (Geschäftsausschuss), że Komitety rzeczzone schodzą się nader często, że zaś oprócz nich w celu jednolitości gospodarstwa wodnego powołano do życia Komitet, w którym obok Komisji do regulacji rzek kanałowych i Wydziału krajowego zasiadają przedstawiciele dyrekcyi dla dróg wodnych i kanalizacji rzek, Komitet rzeczony nie ogranicza się też bynajmniej do spraw regulacji rzek kanałowych i potoków górskich, ale ujmuje ich związek z regulacją rzek państwowych, dróg wodnych i z przeprowadzeniem melioracyi.

Nie uszło również uwagi Komisji, że c. k. Namiestnictwo czeskie, zwołując o wiele częściej Komisję dla regulacji rzek, aniżeli c. k. Namiestnictwo w Galicji, umożliwia czynnikom autonomicznym ciągłość informacji i istotny wpływ.

Jakkolwiek ustawa czeska o regulacji rzek kanałowych weszła w życie dopiero 13. lutego 1903 (Dz. u. kr. Nr. 31), a ustawa galicyjska o 17 miesięcy wcześniej t. j. 18. września 1901 (Dz. u. kr. Nr. 103), czeska Komisya od 24. października 1903 aż do końca 1909 roku zebrała się dwadzieścia i jeden razy, a galicyjska Komisya od 7. czerwca 1904 do 27. lipca 1909 tylko siedm razy.

Komisya czeska regulacji rzek odbyła w r. 1903 dwa posiedzenia (24. października 1903 i 19. listopada 1903), tam bowiem nie czekano na rozporządzenie wykonawcze, ale rozpoczęto roboty w 9 miesięcy po ogłoszeniu ustawy, w Galicji pomiędzy ogłoszeniem ustawy a zebraniem Komisji upłynęły trzy lata.

W r. 1904 zebrała się Komisya dla regulacji rzek w Czechach cztery razy 23. lutego 1904, 24. kwietnia 1904, 7. lipca 1904, 10. listopada 1904, galicyjska Komisya regulacji rzek tylko raz 7. do 11. czerwca 1904, w r. 1905 zebrała się czeska Komisya regulacji rzek również trzy razy 23. marca 1905, 27. czerwca 1905 i 30. listopada 1905), Komisya galicyjska tylko raz 18-19 lipca 1905, w r. 1906 zebrała się czeska Komisya regulacji rzek trzy razy, 5. kwietnia 1906, 3. lipca 1906 i 22. listopada 1906, galicyjska Komisya tylko raz 12. do 17. lipca 1906, w r. 1907 zebrała się Komisya czeska trzy razy, 23. lutego 1907, 27. czerwca 1907. i 28. listopada 1907, galicyjska Komisya tylko raz 7-8 sierpnia 1907; w r. 1908 zebrała się Komisya czeska 3 razy, 2. kwietnia 1908, 2. lipca 1908 i 10. grudnia 1908, galicyjska Komisya 2 razy t. j. 12. marca 1908 i 12-13 grudnia 1908; w r. 1909 zebrała się czeska Komisya dla regulacji rzek trzy razy 6. kwietnia 1909, 8. lipca 1909, i 30. listopada 1909, Komisya dla regulacji rzek w Galicji tylko raz 27-28 lipca 1909).

W Komisji regulacji rzek w Galicji wprawdzie zapowiedziano (Protokół str. 1), „iż na przyszłość zawsze Komisya będzie zapraszana dwa razy na posiedzenia, a to na wiosnę dla zbadania i omówienia projektów i ustalenia szczegółowego programu robót na rok bieżący, tudzież w drugiej połowie roku, na którym c. k. Namiestnictwo przedłoży sprawozdanie czynności za rok cały ubiegły, oraz zestawienia i zamknięcia rachunkowe. Mimoto jednak jedynie tylko w roku 1908 zwołano dwa razy Komisję regulacji rzek w Galicji, w r. 1909 zaś zwołano ją tylko raz. A stąd domaga się Komisya wodna w rezolucjach poniżej Wysokiemu Sejmowi zaleconych częstszych posiedzeń Komisji regulacji rzek w Galicji, oraz częstszych posiedzeń Komitetu technicznego. Komisya wyraża również nadzieję, że prace Komisji regulacji rzek obejmą nietylko górne brzegi, rzeki kanałowe i uzupełnienie ich melioracyami, ale także regulację rzek państwowych. W przeciwnym wypadku bowiem należałoby za wzorem Czech powołać do życia autonomiczny centralny Komitet dla spraw budownictwa wodnego (Zentralkomitee für Wasserbauangelegenheiten 1 Jahres-Bericht str. 41).

V. Potrzeba pouczenia kierownictw budowy w celu ograniczenia przez regulację w miarę możliwości niebezpieczeństwa wylewów.

Komisya wodna spotyka w protokole Komisji regulacji rzek w Galicji z 27. lipca 1907 następujące twierdzenie:

„W Ujściu Solnem głównym powodem (zarzutów) zdaje się być mniemanie adjacentów, że regulacja rzek ma chronić przed wylewami. Tak nie jest. Regu-

lacya ma na celu, ażeby woda nie zrywała coraz większej przestrzeni; przy nadejściu większej wody zawsze wylew nastąpić musi; może uchronić obwałowanie — ale nie regulacya“.

Komisya nie przywiązywałaby uwagi do tego przelotnie i incydenter w toku polemiki wypowiedzianego zdania, gdyby nie fakt, że jeszcze przed jego wypowiedzeniem bez tych zastrzeżeń, inżynierowie zatrudnieni przy niektórych budowlach nietylko z absolutnej niemożliwości uchronienia się przed klęską, wyprowadzali również absolutną niemoc techników w kierunku zmniejszenia liczby i ograniczenia szkody wylewów, lecz co więcej nawet, jak z pracy b. Wicemarszałka Rady powiatowej tarnowskiej pana dra Włodzimierza Krzeczunowicza wynika, w poszczególnych wypadkach nie uważali ochrony krzęgów za cel regulacyi.

Pomimo postępu wiedzy technicznej i ciągłej owocnej pracy ducha ludzkiego na tem polu, nie leży niewątpliwie w mocy ludzkiej w całości i w każdym wypadku zabezpieczyć ziemi przed często nieprzewidzianą grą rozkiełznanych sił natury.

W dzisiejszem stadyum odnośnych technicznych prac nikt też zapewne nie zdoła zagwarantować, iż pomimo regulacyi nie będzie wylewu. Dowodem tego jest wylew Sekwany w Paryżu, który dotknął stolicę państwa rozporządzającego niewątpliwie dobrymi inżynierami. Przyczyniło się do niego zawalenie Sekwany statkami, mostami, galarami itd. przerwanie murów ochronnych w celu przepuszczenia linii Inwalidów oraz linii łączących dworce kolejowe Austerlitz i Orsay, coraz ciśniejsze przepusty mostów i przemienieniu Sekwany na niektórych przestrzeniach Paryża w skład towarów; obok tych przyczyn nie pozostało bez decydującego wpływu na groźny charakter katastrof, położenie piwnic, suterenów i kanałów poniżej poziomu Sekwany. Ale też i w rzędzie wpływów ubocznych i we właściwych ich rozmiarach trudno pominąć także i skutki częściowych regulacyi z wolą lub bez woli państwa dokonywanych. Wszakże na kongresie żeglugi w Paryżu 30. lipca 1900 przepowiedział tę katastrofę Inspektor dróg i mostów Boulé, wskazując na to, że:

„W Montereau łączy się Yonne z Sekwaną. Cały świat wie, że wezbranie Yonne'y uprzedzają trzy do czterech dni wezbranie Sekwany. Dolina wyższej Sekwany ulega wylewom, co roku są na niej wezbrania, które zalewają wielką część gruntów z wielką dla właścicieli szkodą. Jeżeli te wylewy przychodzą na wiosnę, pragnęliby właściciele ich szybkiego ustania. Od dawna jednak mieszkańcy doliny Wyższej Sekwany od Montereau do Troyes chcieliby widzieć Sekwanę obwałowaną skróconą i pragnęliby spełnienia tego wszystkiego, co uskutecznilo na Węgrzech. Jeśliby nieszczęście zrządziło, żeby ktoś się dotknął Sekwany powyżej Montereau, wezbranie rzeki dałoby się uczuć w ujściu jej równocześnie z wezbraniem Yonne, a wówczas niewątpliwie rolnicy w dolinie od Montereau do Troyes zyskaliby na tem ale woda zalałaby Paryż“.

Przestrogi i fakta powyższe przemawiają niezaprzeczenie przeciwko częściowym regulacyom. Nie zdołają jednak zachwiać słusznego twierdzenia, że o ile regulacya rzek nie może być uniwersalnym środkiem przeciwko zrządzeniom Opatrzności bezwzględnie zabezpieczającym, o tyle jest stwierdzoną możliwością ograniczenia wskutek rozumnie prowadzonej regulacyi, tak liczby wylewów, tak rozmiarów ich, jak i szkód z wylewów wynikających.

Dowodem tego jest:

1. Teorya.
2. Przykłady innych państw i krajów.

Ad 1) Teorya.

Zdania wybitnych teoretyków na polu budownictwa wodnego stwierdzają, że ograniczenie niebezpieczeństwa wylewów jest jednym z celów regulacji.

Franz Kreuter w dziele *der Flussbau (Handbuch der Ingenieurwissenschaften T. III. Der Wasserbau: XI. Zweck Wesen und Wirkung der Flussregelung str. 251)* pisze:

„Uregulowanie biegu rzek dąży w pierwszym rzędzie do celu zabezpieczenia brzegów przed zniszczeniem i wylewem. Służy więc w tym względzie rolnictwu“.

„Regulacye rzek mają też i obyczajową stronę, a mianowicie zabezpieczenie własności przeciwko niebezpieczeństwu rwania brzegów, wskutek którego jeden zyskuje na koszt drugiego“.

Cel ten osiąga się zapomocą budowli, które wpływają najpierw na regularniejszy odpływ wody i szutru, aniżeli odpływ w naturalnym stanie rzek. Nie zdoła się wprawdzie przeszkodzić odpływowi wody i szutru, ale da się obydwaj odpływy do pewnego stopnia umiarkować i uregulować. Jednem z głównych zadań jest nadanie brzegom tej stałości, której potrzebują, gdy bieg rzeki ma zachować swoje naturalne położenie, — albo też powiększyć ich stałość, jeżeli przez zmiany biegu i kształtu koryta odporność brzegów ma być wzmocnioną. Na bezcelowość i szkodliwość miejscowych i częściowych środków bez względu na rzekę jako na całość już wskazano. Zwłaszcza przy znaczniejszych w górach wytryskających rzekach należy rozpoczynać i przeprowadzać potrzebne prace regulacyjne tylko z wzięciem pod rozwagę całej sieci rzek i strumieni. W rzekach górskich znajdują zastosowanie budowle i środki w celu zatamowania niesienia żwiru i zmniejszenia wezbrań przez zwolnienie odpływów wezbranych fal.

Sonne i Esselborn piszą w dziele: *„Elemente des Wasserbaues“* (str. 246). „Skoro omówiono w poprzednim rozdziale te potrzeby, jakie ma żegluga w odniesieniu do dróg wodnych, a w szczególności do dróg płynących, należy obecnie podnieść wymagania rolnictwa w związku z wodami płynącymi stojące. Przy mniejszych wodach chodzi nie rzadko o użycie wody w celu nawodnienia, a mianowicie nawodnienia łąki“. „O wiele ważniejszym od użycia wody jest jednak ochrona przeciwko niewczesnym wylewom, a co najmniej złagodzenie szkody, które one wyrządzają i zabezpieczenie zagrożonego w czasie wielkich wód bądźto przy zerwaniu brzegów, bądźto przez pokrycie piaskiem posiadania. Rolnictwo żąda również, ażeby szkody wynikające ze zbyt wysokiego stanu wody gruntowej zostały ograniczone do możliwie szczupłej miary.

„Większe rzeki pozostają pod zarządem państwowej administracji wodnej, a rolnictwo może oczekiwać, że przeszkody, które wstrzymują dostateczny odpływ wody zwłaszcza podczas wyższych stanów wody, będą usunięte“.

„Regulacye rzek w obszerniejszem znaczeniu odnoszą się do trzech zadań, do uregulowania: 1) łożyska wielkich wód, 2) łożyska średnich wód, 3) łożyska niskich wód“.

„Te obszerne roboty służą z jednej strony rolnictwu, z drugiej jednak żegludze. Każde usunięcie nieprawidłowości łożyska rzeki sprawia nie tylko polepszenie drogi wodnej, ale regularniejszy odpływ wody, pomyślniejsze przesuwanie się lodu, zmniejszenie zatorów lodowych, każde wzmocnienie brzegów przeszkadza bowiem zniszczeniu produktywnych gruntów i ujmuje w karby zmiany łożyska; każda droga komunikacyjna nie tylko służy handlowi, ale otwiera i rozszerza pole zbytu produktów rolniczych, podczas gdy budowle wodne nie tylko

służą rolnictwu, ale i żegludze przez ujęcie wielkich wód w ograniczone łożysko, są też wielce pożyteczne w celu wyrobienia potrzebnych do żeglugi głębokich wód“.

„Poprzednie wywody nie wykluczają wcale, że roboty, które się podejmuje z powodu żeglugi mogą szkodzić rolnictwu i odwrotnie. Nie da się też zaprzeczyć, że w czasach poprzednich wykonano na niektórych rzekach zbyt silne skrócenie biegu wskutek tak zwanych przekrojów, które pociągnęły za sobą ujemne objawy. Częściej jednak, jak szkodę dla rolnictwa spotyka się, że roboty, które na górnych przestrzeniach rzeki podejmuje się na korzyść rolnictwa, przyniosą szkodę okolicom leżącym u dołu biegu strumienia“.

L. Franzius, dyrektor budownictwa w Bremen, omawiając cele regulacji rzek w dziele: „Der Wasserbau“ (str. 176) pisze:

„Oprócz pozytywnego działania rzek żąda się, ażeby nie przynosiły szkody, a to odnosi się nie tylko do przeszkodzenia wylewom, ale także do zerwania brzegów“.

„Przeszkodzenie zrywaniu brzegów przechodzi poza granicę interesu prywatnego adjacjentów“.

Inżynier oceniający regulację ze stanowiska żeglugi Ludwik Schrader, urzędnik budownictwa wodnego w Hamburgu, a więc w jednym z centrów żeglugi pisze w dziele *Der Fluss und Strombau* (str. 27):

„Jeżeli się chce przeprowadzić pewną poprawę (korrektion) rzek, należy je podzielić w sposób odpowiadający celowi na górne, na wzgórzach leżące przestrzenie, na średnie i na dolne. Poprawa górnych przestrzeni, w których tryskają biegi rzek, dąży przeważnie do celu odwodnienia przyległych gruntów, a oprócz tego ma ona chronić przed niebezpieczeństwem wielkich wód. W średnich i niższych przestrzeniach odbywa się regulacja w największej części w interesie żeglugi, to dotyczy zarówno głównych rzek, jak ich dopływów. W interesie żeglugi leżą właściwe budowle nie tylko zabezpieczające korzystanie z drogi wodnej przy wyższych stanach wody, ale i przy niższych. W interesie rolnictwa musi być wykonaniem czasowe nawodnienie gruntów nadbrzeżnych i ustalenie działania fali wodnej, t. j. umożliwienie odpływu wody pomimo jej spadku. Szczególnem jest zadaniem utrzymać równowagi pomiędzy tymi dwoma kierunkami (Es kommt also besonders darauf an beide Interessen in Einklang zu bringen) i stopień żeglugi rzek ukształtować w ten sposób, aby ona się zgodziła z interesami kultury rolniczej“.

A jakkolwiek F. B. de Mas, inspektor generalny dróg i mostów i profesor narodowej szkoły dróg i mostów w Paryżu, na pierwszy plan w dziele swoim wysuwa interes tak świetnie we Francyi rozwiniętej żeglugi rzecznej, a występuje ze stanowiska kraju, w którym regularnie się powtarzające wylewy niektórych rzek jak Saône'y, Mozeli, Meuse'y, Charante i t. d. użyźniając łąki stają się dobrodziejstwem a dla 10.000 hektarów łąk w Normandyi brak naturalnego zimowego nawodnienia stałby się klęską, nie wszędzie pragnie ograniczenia wylewów, mimo pewnego sceptycyzmu w tym kierunku i surowego wytknięcia błędów regulacji, dochodzi jednak do wniosku, że zło można zmniejszyć. (*Rivière à courant libre* str. 240).

„Praca zwrócona przeciwko wylewom należy do najdawniejszych, które wykonano na biegach rzek. Wielka ich liczba uprzedziła ulepszenia dokonane w interesie żeglugi“... „Nie można temu się dziwić“. „Skoro wylew, powstając z gwałtownego i kilka dni trwającego deszczu spada nagle z góry na równinę, rozszerzając się raptownie po wsiach i po miastach, przewracając domy, niszcząc wszystko przez co przechodzi, staje się najwięcej obaw wzbudzającą klęską a zniszczenia, jakie za sobą ciągnie, są takie, iż poszukiwanie za środkami mogącymi mu zapobiedz, musi zająć wszystkie umysły“...

„Każdy wylew jest wynikiem fali, która przebiega dolinę podnosząc się albo tam gdzie napotyka przeszkody, albo gdzie dopływ zwiększa jej zawartość, fala ta obniża się ilekroć może się rozwinąć w wolnej przestrzeni“.

„Ażeby działać na tę falę, trzy środki przedstawiają się umysłowi“.

Można:

„Albo nadać wodom odpływ najszybszy w kierunku ku dołowi w ten sposób, aby wezbrane fale w miarę jak przychodzą, także i znikają“.

„Albo wstrzymać fale, skoro wezbranie się przydłuża i wskutek trwania swego przybiera mniejszą intensywność“.

„Albo też dać fali, która przechodzi przestrzeń dostateczną, ale wyraźnie ograniczoną, w której odbędzie się odpływ według pewnych prawideł, a poza którą gruntu na równinie poza wałami bezpieczne będą mogły się uwolnić od niewoli wylewów“.

„Pierwszy środek nazywa się czyszczeniem rzeki (curages), drugi magazynowaniem wody u źródeł, trzeci wałami nieprzepuszczalnymi (endiguemens insubmersibles“ (str. 241).

...„Złe należy znosić, starając się zmniejszyć je, o ile to być może. Przyjdzie się do tego rezultatu“:

„O ile dotyczy centrów ludności, zasłaniając je silnymi wałami nieprzepuszczalnymi, skoro ważność tych centrów jest dość wielką“.

„O ile chodzi o produktywne grunta, rozwijając na nich kultury, które mogą się pogodzić z ewentualnością zalania. A rozumie się, że intensywność wylewów zmniejsza się będzie i stopniowo miarkować się będzie, o ile rozwijać się będzie za pomocą zbiorników magazynowania wody u źródeł, a zamiast zwalczając przystęp wód do gruntów ulegających zalaniom, starać się należy ten przystęp uczynić łatwym, powolnym a zwłaszcza spokojnym, w ten sposób, ażeby z niego wyciągnąć użyźniający skutek, a uniknąć zniszczeń wywołanych przez prądy“.

...„Magazynowanie wód u źródeł przyniosłoby prawdopodobnie z czasem nie uniemożliwienie wszystkich wylewów, ooby było ubolewania godnem, ale obniżenie poziomu wszelkich wezbrań, które są istotnie szkodliwe“.

„Oprócz rzadkich wyjątków wały na czystym polu są lekarstwem gorszem od choroby. Wolno się do tego środka odwoływać, tylko ratując interes ogólny albo też w imię interesu miejscowego dość potężnego, ażeby ten środek usprawiedliwić“.

(str. 305) ..

„Czyliż należy z rezygnacją patrzeć na to, jak sytuacja ciągle się pogarsza, i uznać, że na złowrogiej tej drodze, nie można się zatrzymać. Ze wszystkiego, co powiedzieliśmy, wynika przeciwne przekonanie; ale w celu zatrzymania z tego jeden warunek jest nieodzownym“.

„Trzeba, ażeby była zupełna jedność rozsądnych poglądów i zupełna zgoda wytrwałych usiłowań pomiędzy wszystkimi administracjami powołanemi do wykonania robót i do kontroli, które mogą mieć bezpośredni lub pośredni wpływ na gospodarstwo wodne i na użycie wody na całej rozciągłości terytorium“.

Nie bez pewnych zastrzeżeń powtórzyć można nieco zbyt pesymistyczne prawdopodobnie ze złych doświadczeń poczynionych na Loire wynikające zdanie F. B. de Mas o wałach; natomiast zwrócić należy uwagę na to, że on najwięcej obiecuje sobie od zbiorników w górach w pobliżu źródeł wody zatrzymujących, które dają możność regulowania wody.

Max Möller również nie wyklucza możliwości uregulowania warunków odpływu, zaznaczając w dziele: „Grundriss des Wasserbaues“ tom II.:

„Zarówno w interesie rolnictwa, jak i żeglugi leży przyprowadzenie do skutku i utrzymanie uporządkowanych warunków odpływu. Zależy na tem, ażeby osiągnąć najbardziej odpowiadającą celowi linię biegu rzeki, potem o ile można, równomierny spadek, jednolite łóżysko z jak największą głębokością, o ile to daje się osiągnąć na środku, oddalenie wszelkich mas żwiru, a zwłaszcza grubego szutru, o ile to jest możliwem, usunięcie zbyt stromych brzegów, zaopatrzenie brzegów w sztuczną ochronę, o ile te brzegi nie są z natury stałemi, a wreszcie umocnienie albo ochrona dna w sąsiedztwie brzegów, o ile rzeka bez takiej ochrony ma skłonność do tworzenia bocznych zgłębień dna, wypukłości, albo do podmywania brzegów“.

„Przy regulacji większych rzek schodzą się interesa kultury kraju razem z interesami żeglugi. A w jednym punkcie, osiągnięcia większej głębokości przy niskim stanie wody, w czem rolnictwo interesowanem nie jest, da się ta potrzebna dla żeglugi korzyść osiągnąć bez najmniejszego uszczerbku sąsiednich gruntów i przy miernym nakładzie kosztów. Podniesienia zwierciadła wody przy wyższym lub średnim stanie wody nie jest potrzebnem dla żeglugi“ (str. 149).

„Także i pruski radca budownictwa G. Tolkmitt, uważa ochronę za możliwą, stwierdzając w dziele: „Grundlagen der Wasserbaukunst“ (str. 178). Poprawa biegu rzek jest bardzo skutecznym środkiem, zdążającym do nieszkodliwego odprowadzenia wód, albo nawet do zmniejszenia powstałych wskutek wadliwego odpływu szkód wodnych.

„Dokładna znajomość rzeki i jej właściwości, staranna obserwacja sposobu ruchu wody i wyrabiania się profilu na każdej rzece jest najpewniejszym środkiem do uchronienia się przed błędami i złym skutkiem. Łóżysko rzeki nie daje się gwałtownie przyprowadzić do dowolnych form. W granicach tego, co się da osiągnąć, nie powinno się dojść do istotnego przeciwieństwa w wielkich rozmiarach pomiędzy regulacją w interesie żeglugi, a tym rodzajem regulacji, który już dąży przede wszystkim do ułatwienia odpływu wody, kolizja może też powstać jedynie tylko wyjątkowo wskutek miejscowych stosunków. Ze względu na te stosunki jest w samej rzeczy wielka ostrożność potrzebną, szczególnie na tych przestrzeniach rzeki, które, mając niskie brzegi, odwadniają wielkie niziny. Tutaj może już drobne podwyższenie zwierciadła wody, zwłaszcza w okresie wegetacyjnym, kulturę ziemi przez podwyższenie stanu wody gruntowej także i bez właściwego wylewu dotkliwie pogorszyć“... „Miejscowe zmiany spadku i wysokości stanu wody są dla odwodnić się mających gruntów najważniejsze właśnie podczas średniego stanu wody, a co do tego ma o wiele mniej znaczenia, czyli rzadko spotykane najniższe i najwyższe stany wody się zmieniają. Na wskazówki wodowskazów samych tylko nie można się jednak spuszczać, albowiem pogorszenie odpływu na poszczególniej przestrzeni rzeki także i wtedy może zająć, jeżeli granice stanu wody pozostają niezmiennie, a zresztą stacye wodowskazów leżą od siebie tak daleko, że pomiędzy nimi mogą się uskutecznić miejscowe zmiany stanu wody, których na miejscach obserwacyjnych nie ma i które pozostają niepostrzeżone“.

Skargi, że w czasie regulacji często bardzo poświęcają cel ochrony przed wylewami dla poparcia celów żeglugi i osiągnięcia większej głębokości rzeki, znalazły odgłos na kongresie żeglugi w Paryżu w sekcji dla żeglugi wewnętrznej 30. lipca 1900, a mianowicie rozstrząsano pytanie, czyli regulacja rzek w samej rzeczy zawsze ułatwiała odpływ wezbranych wód?

Na pytanie to odpowiedział naczelny inżynier dróg i mostów w Orleanie Guillon: „Regulacja ujęta w pewne granice nie może być niekorzystną dla ula-

twienia odpływu wezbranej rzeki. Ale jest pewna granica, poniżej której schodzić nie można nie wywołując pogorszenia“.

„To jest kwestya miary. Regulacya ujęta w rozsądne granice nie może mieć stron ujemnych ze względu na odpływ wezbrania wód, ale nie należy przywozić rzeczy do ostateczności ani iść zdaleko. Jeżeli się zredukuje rzekę do bardzo małej szerokości w celu osiągnięcia pogłębienia jako wyłącznego zadania regulacyi, rezultaty będą złe“ (str. 220).

Prezes I. Sekcyi Mengin - Leceulx, generalny inspektor dróg i mostów również przyznał, że „jest przeto prawie zawsze możliwem regulować rzekę, mając wzgląd na odpływ wezbrania“ (Str. 219). „Prace regulacyjne nie szkodzą, jeśli są dobrze wykonane“.

„Regulacya nie ciągnie za sobą tak znacznego przyspieszenia biegu“.

To samo zdanie wyraził naczelny inżynier dróg i mostów w Saint Ló, Robert, stwierdzając „korzystne wyniki regulacyi z punktu widzenia odpływu wezbranych wód i wylewów“ (str. 218).

W duchu powyższych uwag uchwaliła też I. sekcyja kongresu: „że o ile chodzi o wpływ robót regulacyjnych na warunki biegu rzeki (régime des rivières) przykłady przytaczane w sprawozdaniach przedłożonych kongresowi konstatują, że w wypadkach omówionych prac nad regulacją rzeki w interesie żeglugi wykonane nie pociągnęły za sobą skutku podniesienia poziomu wylewów, przeciwnie, wywołały one skutki wprost korzystne z punktu widzenia tworzenia się i odpływu wezbrań, a jeżeli nadzwyczajna różnaitość naturalnych warunków nie pozwala twierdzić, że tak samo ma się rzecz we wszystkich przypadkach, ma się przynajmniej prawo wnioskować, że niezgodność, której się obawiać było można pomiędzy dwoma istotnymi celami (żegluga a ochroną przed wylewami) może istnieć tylko wyjątkowo“.

2. Przykłady innych krajów i państw również stwierdzają, że zgodnie z powyższymi uwagami najpierwszych powag na polu regulacyi rzek, ochrona przed wylewami nie tylko jest jednym z głównych jej celów, ale także i w części przynajmniej da się osiągnąć.

Na pierwszym posiedzeniu czeskiej Komisyi dla regulacyi rzek J. E. Namiestnik Czech hr. Coudenhove, określając cel regulacyi wyraźnie skonstatawał (na posiedzeniu z 24. października 1903 roku I. Jahresbericht, str. 27); że „zgubnym katastrofom powodzi, które tak często dobrobyt na tak szerokich przestrzeniach zniszczyły, należy w przyszłości możliwie zapobiedz“.

Generalny program robót zaś na podstawie czeskiej ustawy z dnia 13. lutego 1903 Dz. u. kr. Nr. 31, 32 i 33 wypracowany, również wyraźnie mówi:

„Według przytoczonej ustawy ma się przeprowadzić na terytoryach początku całego szeregu rzek i biegów wody zbiorniki wody i zapory zamykające doliny wód [Talsperrbauten] — (ob. § 2 punkt 1, 2, 3, 12, 13, 16 i 18 ustawy), które dążą do celu wstrzymania wody opadowej i uregulowania jej odpływu do respcyenta, a stąd zmniejszenie niebezpieczeństw powodzi, a obok tego do wyzyskania magazynowanej wody w celach przemysłu i kultury krajowej (I. Jahres Bericht der Landeskommission str. 15).

„A mianowicie przy regulacyach uskutecznienie większych profilów objętości (Fassungsprofile), poprawa ostrych zmian kierunku biegu rzeki, rozszerzenie otworów mostów w całości albo w części, przeszkodzenie wylewom na górnych biegach, a wskutek tego przyspieszony bieg wody, wywołałyby powiększenie wielkich wód na dolnych

przestrzeniach rzek; zapobiedz tej przez regulację wyrządzonej szkodzi może zatrzymanie wody szkodliwej za pomocą zbiorników i zapór zamykających doliny“.

„A więc skoro osiągnięta zapomocą regulacji ochrona nie powinna za sobą pociągnąć skutkiem powiększenia klęsk powodzi na niższych przestrzeniach rzek, to należy zbudowanie odpowiednich zbiorników i zapór zamykających doliny nawet i w tym wypadku wziąć pod rozwagę, jeżeliby koszta ich miały przekroczyć wyniki z zatrzymania szkodliwej wody na niższych przestrzeniach oszczędności“ (str. 19).

A w rozdziale 4 generalnego programu regulacji w Czechach, jako zadanie regulacji Czech poczytano:

- a) „przeprowadzić możliwie bez zarzutu ujęcie (möglichst klaglose Fassung) i uregulowane odprowadzenie wód opadowych w duchu § 5 ust. 1 ustawy z dnia 11. czerwca 1901 Dz. u. p. Nr. 66, przyczem należy ile możności mieć wzgląd na interesa sąsiednich gruntów (Ufernachbarschaft)“;
- b) „brzegi i dno koryta rzeki zabezpieczyć przeciwko nawałom wielkich wód i przesuwaniu lodów i przez to przeszkodzić wymienionemu powyżej sub a) przytoczonym ustępie ustawy przesuwaniu się mas żwirowych do kanalizowanego recipienta, przez co także osiągnie się zabezpieczenie sąsiednich gruntów przed szkodami wynikłymi“.

Czeska administracja budownictwa wodnego badała po każdym wylewie jego przyczyny i wyciągała z niego nauki w celu skutecznego przeprowadzenia regulacji (Protokoll der Landeskommission: z 27. czerwca 1905 str. 14 z 3. lutego 1907 str. 58; Hydrologisches Gutachten z 28. listopada 1907 ztr. 8 i 62, z 6. kwietnia 1908 str. 25) a licznymi zbiornikami wody, z których większe ma się budować na rzece Elbie w Krausebanden i w Królewskim Lesie (Königreich Walde) na rzece Aupa w Marschendorf i Slatinie, usiłuje usunąć zmienność ilości wód dawanych do spożycia poszczególnym profilom wód i umożliwić tymże profilom spożycie wód bez wylewu przy rozmaitych stanach wody.

Szczególną uwagę zwracają na ochronę przed wylewami następujących Czeskiej Komisji regulacji rzek przedłożone motywa projektów:

1. Górnej i małej Elby (I. Jahresbericht I, str. 53. — Protokoll der Landes-Kommission z 23. marca 1905 str. 60; z 3. lipca 1906 str. 21; z 3. lutego 1907 str. 58. — Hydrolisches Gutachten, z 2. lipca 1908 str. 12).

2. Eger (II. Jahresbericht II, str. 135).

3. Aupy (I. Jahresbericht I, str. 76; II. Jahresbericht str. 82).

4. Cidlina i Nezarki (II. Jahresbericht str. 9. — Protokoll der Landes-Kommission z 22. listopada 1906 str. 32).

5. Dzikiej Adler (I. Jahresbericht I, str. 78; II. Jahresbericht II. — Protokoll der Landeskommission z 27. czerwca 1907).

6. Iser (II. Jahresbericht II, str. 114. — Protokoll der Landeskommission z 28. listopada 1907 str. 52).

7. Litawki (I. Jahresbericht I, str. 148).

8. Tepli (Protokoll der Landeskommission z 10. grudnia 1908 str. 5).

9. Chrudimki (I. Jahresbericht I, str. 86).

10. Bieli (I. Jahresbericht I, str. 20; II. Jahresbericht str. 26).

11. Maltsh (II. Jahresbericht II, str. 25. — Protokoll der Landeskommission z 23. marca 1905 str. 30; z 23. lutego 1907).

12. Nesarki (I. Jahresbericht I, str. 142).

13. Wotawy (I. Jahresbericht I, str. 138).

14. Sazawy (I. Jahresbericht I, str. 139; II. Jahresbericht II. str. 135).

15. Rakonickiego potoku (I. Jahresbericht I. str. 152).

16. Mettawy (II. Jahresbericht II, str. 223.).

17. Aubach (Protokoll der Landeskommission z 8. lipca 1909 str. 29.).

18. Złotego Potoku (Goldbach II. Jahresbericht str. 136).

19. Polzen II. Jahresbericht str. 26; gdzie interesenci ze względu na siłę rodzajną wylewów i dostarczenie przez nie wody pożytkowej sprzeciwiali się regulacji; *ibidem* II. str. 142.

Że jednym z głównych celów regulacji rzek jest ochrona przed wylewami, uznały również rządy obcych państw. We Francji w r. 1856 kazał cesarz Napoleon III. z powodu wylewów Loire'y i Rodanu i znacznych przerw w wałach zbadać sposoby, za pomocą których zapobiedz można niebezpieczeństwom wylewów.

W Niemczech zaś po wylewie Renu w r. 1882 na wniosek Thileniusa w drodze uchwalonej przez parlament ustawy uchwalono powołanie komisji złożonej z techników, urzędników administracyjnych i rolników w celu zbadania ochrony Renu przed wylewami. A po wielkich zniszczeniach na wiosnę r. 1888 nad rzeką Elbą i zerwaniu chmury nad Odrą w sierpniu 1882 powołano w Prusiech królewską komisję w celu zbadania sposobu zapobieżenia wylewom na szczególnie na nie narażonych przestrzeniach.

Niemieckim regulacyom robiono wówczas zarzut, że wprawdzie oddały wielkie usługi żegludze, ale że ze względu na rolnictwo o tyle niekorzystnie działają, że niska woda przez pogłębienie rzeki ma poziom znacznie niższy niż pierwej, że zaś wskutek przyspieszenia biegu rzeki wysokie stany wody są znacznie podniesione.

Komisya rzeszy w sprawozdaniu z 9. października 1891 zredukowała te zarzuty do właściwej miary, wykazując, że na Elbie i na Wiśle stany wody wskutek regulacji się nieznacznie podniosły.

W Prusiech ustawy zabezpieczające regulację rzek noszą nazwę, ustaw w celu zapobieżenia niebezpieczeństwom wynikłym z wielkich wód, jak n. p. ustawa dotycząca środków zapobieżenia niebezpieczeństwom powodzi na Śląsku z 3. lipca 1900 G. S. 117.

Że regulacja w samej rzeczy przyczynić się może do ograniczenia niebezpieczeństwa powodzi, tego dowodzą pomnikowe roboty w Rzymie, które, jak to na kongresie w Paryżu (str. 246.) wykazał inżynier Sanctis, wielce się przyczyniły do obniżenia wysokich stanów wody i do regularnego ich odpływu.

A wobec uczynionej na posiedzeniu komisji regulacji rzek w Galicji z dnia 27. lipca 1909 uwagi, że „może przed wylewami ochronić obwałowanie — a nie regulacja“ (Protokół str. 11.), nie zaprzeczając wcale skuteczności wałów i żałując, że położenie finansowe kraju nie pozwala na niektórych miejscach połączyć obwałowanie z regulacją rzek, przypomnieć się godzi, że także i regulacja rzek bez wałów dokonana niejednokrotnie przyczyniła się do ograniczenia niebezpieczeństwa wylewów, że zaś same wały niepołączone z systematyczną regulacją niejednokrotnie temu niebezpieczeństwu sprostać nie mogły.

Wydany przez królewskie ministerstwo stanu przegląd wyników regulacji rzek w Bawaryi do r. 1888 (Der Wasserbau an den oeffentlichen Flüssen im Königreich Bayern) stwierdza wpływ regulacji na ograniczenie wylewów nie tylko na tych rzekach, na których istnieją wały, ale i także n. p. na rzece Iller (str. 103), na której wałów nie było.

Na dolnej Wiśle w pobliżu ujścia istnieją wały od r. 1376, a jednak z powodu przerw wałów były ciągle szkody, wskutek których musiano wodę za pomocą maszyn do czerpania usuwać z nadbrzeżnych nizin. W 500 letnim okresie od r. 1376 do r. 1876 było 74 lat, w których wały, wskutek działania wody pękły na Nogacie, a 43 na Wiśle, a z tych 15 a względnie 8 lat przypada na XIX stulecie, tak że przeciętnie co 7 do 12 lat następowała katastrofa. Dopiero po systematy-

cznej regulacji Wisły 1879—900 kosztem 67 milionów marek (od r. 1835 do r. 1900), pomimo że przez Wisłę i Nogat przepływa trzy razy więcej wody, aniżeli przed regulacją, niebezpieczeństwa się zmniejszyły, a przeciętna wysokość stanu wody pozostała tą samą, co dawniej.

W sprawie wałów podniósł JW. Pan Radca Dworu Ingarden na I posiedzeniu Komisji regulacyjnej z 7 czerwca 1904 (Protokół str. 11): „Obustronnego obwałowania chroniącego przed najwyższymi wodami projekt jeneralny nie przewiduje wcale, ponieważ obwałowanie rzek górskich o tak silnych spadkach jest niedopuszczalne ze względu na bezpieczeństwo okolic nizinnych położonych nad dolnymi brzegami rzek i nad głównymi respicyentami Wisłą i Dniestrem, spowodowałoby ono bowiem na tych rzekach nie tylko podniesienie się koryt wskutek zaszutrowań, ale także i zwiększenie dotychczasowych powodzi. Nadto należy zaznaczyć, że obwałowanie górskich rzek jest zbyt kosztowne, doliny zalewowi podległe są bowiem w przeważnej części bardzo wąskie, a nadto uzyska się za pomocą projektowanych robót regulacyjnych i tak znaczne pogłębienie istniejących koryt i ułatwienie odpływu wyższych wód, co razem wzięwszy wpłynie korzystnie także na obniżenie znaczne najwyższych stanów wód na tych rzekach“.

Rzecz naturalna, że uwagi te nie stosują się do regulowanych wyłącznym kosztem państwa dolnych biegów rzek, których obwałowanie jest pożądanem. Ze względu jednak na niemożność połączenia regulacji rzek z budową wałów na rzekach górskich zdołano osiągnąć większą ochronę przeciwko wylewom, nie będzie to być mogło winą braku wałów.

Komisja nie zaprzecza bynajmniej, że na niektórych przestrzeniach rzek w Galicyi już uregulowanych, niebezpieczeństwo wylewów jest mniejsze, aniżeli przed regulacją. A jakkolwiek gdzieś skarżą się na niektórych inżynierów, — którzy ulegając niemieckim teoryom ustalenie żeglugi poczytującym za cel główny, mniej zwracali uwagi na ochronę przed wylewami, zapominając, że rzeki galicyjskie to nie Wołga, gdzie wobec nieustalonych warunków posiadania i niskiej wartości ziemi usunięcie przeszkód żeglugi za pomocą pogłębiaczy jest zadaniem głównem, a ochrona brzegów wobec ogromu przestrzeni idzie na drugi plan, — jest komisja przekonana, że tego rodzaju inżynierowie należą do wyjątków.

Uważa Komisja niemniej jednak za wskazane prewencyjne pouczenie zwłaszcza młodszych inżynierów, że wogóle a zwłaszcza na niezdolnych do żeglugi rzekach górskich ochrona przed wylewami jest głównym celem regulacji rzek, że zaś tam, gdzie interes żeglugi zasługuje na poparcie, wzgląd na nią przy roztropnem wypracowaniu planów da się połączyć z ochroną przed wylewami.

V. Środki ochrony przeciwko wylewom:

Dokładne streszczenie najnowszych teorii i wyniku doświadczeń, wyciągniętych z praktyki na polu ochrony przed wylewami zawiera praca tajnego Radcy budownictwa profesora Garbego, który obok wałów, tam podłużnych i poprzecznych, przekopów (na dolnych brzegach rzek o łagodnym charakterze i t. d.) uważa za wskazane.

B) Zwalczanie przyczyn, które z biegiem czasu wywołały zwiększenie niebezpieczeństw, wywołanych przez wielkie wody i szkód, zrzadzonych przez powodzie.

A) Zatrzymanie wody i opóźnienie odpływu jej na przestrzeniach, na których znajdują się źródła.

C) Pozyskanie szerszej przestrzeni dla wezbranej wody.

D) Inne środki.

Ad A). Do przyczyn wylewów zalicza Garbe

1. Korczunki lasów i złe gospodarstwo leśne.
2. Zwiększony dopływ wody wskutek licznych odwodnień.
3. Regulację na wyższych przestrzeniach rzeki.
4. Ograniczenia i przeszkody odpływu na łożysku wysokich wód.
5. Zdziczenie biegów rzek.

ad) 1. W celu zapobieżenia hrakowi lasów zaleca słusznie Garbe zalesienie stoków gór.

ad 2. W celu zapobieżenia skutkom zwiększonego odpływu wskutek odwodnień, uzasadnia Garbe potrzebę należytego poglądu na całość gospodarstwa wodnego przy poszczególnych zarządzeniach, przewidzenie następstw każdego kroku, a przede wszystkim zatrzymanie w górach tej ilości wód, której doliny bez wylewu rzek spożyć nie zdołają.

ad 3. Złym skutkiem regulacji górnych przestrzeni rzek, ze względu na wylewy na dolnych przestrzeniach, może tylko zapobiedz dokładnie przetrawiony plan obejmujący całą rzekę i właściwa kolej robót.

Garbe podaje jako środek ograniczenie przekopów do tych przestrzeni, gdzie osuszenie bagien jest potrzebne, oraz roboty, wywołujące żywszy ruch niesionego przez wodę rumowiska i mas żwirowych, przez ujęcie łożyska rzeki za pomocą tam podłużnych i poprzecznych i t. d., a zarazem częste pogłębianie i czyszczenie rzeki za pomocą pogłębiaczy (*Baggerungen*).

ad 4. Przy stawianiu wałów, budowli wodnych, dróg i mostów nad brzegami rzek wziąć trzeba za podstawę umieszczenia ich najwyższy stan wody.

ad 5. Zdziczeniu rzek może zapobiedz zabezpieczenie brzegów, urządzenie budowli w ten sposób, ażeby profile prowadziły tylko średnią ilość wody, a masy żwirowe nie tamowały ich biegu. Do tego celu mogą się przyczynić zbiorniki wód, zatrzymujące wodę szkodliwą, które na dolnych przestrzeniach umożliwiają przyjęcie mniejszej ilości wody jako podstawy. Tam jednak, gdzie chodzi o idealne dobro, t. j. o życie i zdrowie mieszkańców w pobliżach osad, należy przyjąć możliwie największą ilość wody za podstawę obliczeń.

ad 5. W celu zatrzymania wód twrczyć należy na górnych biegach zbiorniki wód, stawy, wstrzymujące wody śluzu i zapory, niezawsze skuteczne i możliwe do przeprowadzenia zabudowania górnych biegów zapomocą zewnętrznych murów albo wysokich nieprzepuszczalnych tam poprzecznych ścieśniających we właściwych punktach profil wielkich wód, a wreszcie rowy, studnie i t. d.

Ad C) W celu ustalenia odpływu wód w terytorium powodzi zaleca Garbe tworzenie zbiorników wód na przestrzeniach zagrożonych w celu odprowadzenia wody, kanałów odprowadzających wodę (*Umflutkanäle*), a wreszcie wały zastosowane do właściwości terenu.

Ad D) W rzędzie innych środków podnosi Garbe parowce do łamania lodu, pagórków w celu schronienia się w okolicach zagrożonej, ruchliwej służby hydrologicznej i rozszerzania wiadomości o wyższych stanach wody a wreszcie cały szereg reform prawodawczych, a przede wszystkim częstą lustrację rzek (*Schaunordnungen und Schaukommissionen*).

W szeregu powyższych środków należy zwrócić uwagę na te, które doświadczenia współczesne wysuwają na pierwszy plan, a przede wszystkim:

I. Zbiorniki wód w górach.

W Alzacji i Westfalii wykazały doświadczenia, że zbiorniki wód w górach budowane albo w celach prawie wyłącznie przemysłowych, albo w celu zaopatrzenia miast w wodę miały zbawienny wpływ na ograniczenie powodzi.

Wielokrotnie podnoszono dobroczynny wpływ jeziora Genewskiego na złagodzenie biegu Rodanu, jeziora Kostnickiego na bieg Renu, jeziora północnych Włoch na rzekę Po, jeziora w północnej Ameryce na St. Laurent, wezbranie fali bowiem po jej wyjściu z jeziora trwa dłużej, ale objawia się mniej silnie i gwałtownie.

Tak samo, jak jeziora, są pewnym moderatorem biegu wody jej zbiorniki w górach; na kongresie żeglugi w Paryżu w r. 1900-ym słusznie żałowano też że plan komisji z r. 1856, oparty głównie na zatrzymaniu wody w górach, która miała paraliżować przyspieszenie chyżości fali wskutek przykopów, nie wszedł w życie, ale uległ w r. 1866 zmianom, w r. 1866 bowiem przeważało zdanie, że należy tworzyć zbiorniki odpływowe na przestrzeniach wylewem zagrożonych (Déversoirs).

Po wywodach inżyniera dróg i mostów Vauthier i inspektora generalnego dróg i mostów Debeil za zbiornikami w górach, które z uwzględnieniem synchronizmu wezbrania na dopływach przeszkodzić mogą niewczesnemu zejściu się wezbrania na poszczególnych ich ujściach, zalecały zatrzymanie wód w górach, uchwalili kongres:

„Do środków, które się zalecają ze względu na ulepszenie warunków biegu wody i spławności, zalicza się zbiorniki budowane celem zatrzymania wody i magazynowania jej, przeznaczone w poszczególnych wypadkach albo do podwyższenia stanu niskich wód albo do obniżenia wysokości wylewów. Wykonano zastosowanie tego systemu z powodzeniem, a inne projekty są w toku. Środek ten, który ma oprócz tego tę korzyść, że stwarza rezerwy siły wodnej, które postęp nauki dziś może zużytkować, należy zalecać uwadze inżynierów i rządów“.

W pierwszym okresie budowy nie stać było kraju naszego na tak kosztowne budowle, jak n. p. zbiorniki wody na górnej Elbie, w Krausebanden, który kosztować będzie 3,264,392 K., i w Królowym lesie (Königreichwalde) z kosztem 4,824.989 K (ob. Protokoll d. Landeskommision in Böhmen z 3 lipca 1906 str. 20).

Nie wszystkie zbiorniki jednak, których liczba w Czechach ma być stosunkowo wielka, są tak drogie. A zresztą spodziewać się trzeba, że w razie uwzględnienia ich w generalnym planie robót po r. 1912 kraj otrzyma wydatniejsze środki na regulację rzek po r. 1912. W tym kierunku jednak nie wystarcza inicjatywa Koła polskiego, ale jest niezbędną czynna inicjatywa c. k. Namiestnictwa i wczesne wypracowanie planów.

Żałować też należy, że wobec coraz większego znaczenia, jaki zbiornikom w celu zatrzymania wód zbudowanym powszechnie przypisują, usiłowano ograniczyć wydatki na studia i roboty przygotowawcze dla budowy zbiorników z 150.000 K na 84.040 K oraz wydatki na podróże naukowe z 22.760 K na 15.000 K i to z niesprawiedliwym wykluczeniem techników krajowych, którzy zajmują się opracowaniem projektów zbiorników wody.

Komisja spodziewa się, że tak technicy w c. k. Namiestnictwie jak i w Wydziale krajowym przeprowadzą gruntownie studia nad zbiornikami zatrzymującymi wodę i że wstawią wydatki na niezbędne zbiorniki do kosztów opartych na planach szczegółowych przed r. 1912 i planu generalnego po r. 1912.

2. Komisja w poprzednich swoich sprawozdaniach wielokrotnie podnosiła potrzebę uregulowania górnych biegów rzek i zabudowanie potoków górskich, a to nie w celu przyspieszenia chyżości fali i pomnożenia ilości wody z dopły-

wów rzek, ale w celu zabezpieczenia przed gwałtownym zalewem dzikich potoków i uszkodzeniem dna i brzegów respcyentów, przez rzucanie mas żwirowych.

Ustawa z 9. maja 1907. Dz. u. kr. Nr. 54. zabezpieczyła na ten cel potrzebne środki.

Ze względu na zawarty w protokole Komisji regulacji rzek z 27 lipca 1909 program robót (str. 14) zalecić należy jak największe ich skupienie. O ile bowiem wykonanie robót w dorzeczu jednej i tej samej rzeczy według jej całości obejmującego planu, przyspieszonym być powinno, o tyle rozpoczynanie robót równocześnie na wielu kawałkach poszczególnych rzek utrudnia nadzór, dokładność wykończenia i szybkość wykonania.

W powyższym programie nie widzi Komisya wzmianki o nieodzownie potrzebnem w celu regulacji zalesieniu stoków gór, które powstrzymać zdoła zarówno rwanie ziemi, zapełnienie nią rzek, jak i spadanie ciał stałych, jak n. p. drzewa, kamienia, bryły lodu, warstwy śniegu, szutru i piasku.

Słusznie też podniósł Fabre na kongresie w Bordeaux, że walka za wodą i przeciwko wodzie odbywa się za pośrednictwem lasu. Lasy są bowiem najlepszym liwerantem i regulatorem wód, a spustoszenie jest jedną z głównych przyczyn nie-regularności ich odpływn.

W tej mierze zasługują na uwagę wywody profesora w Monachium Dr. Ebermayera (O wpływie lasów na wilgoć ziemi).

„Wielkie оголоcenie gór ciągnie za sobą następujące skutki: bardziej czynne i gwałtowne działanie potoków, nagle wezbrania potoków, rzek i strumieni po długich deszczach, przeniesienie do nizin ogromnych mas żwiru, ziemi, piasku, namułu, obnażenie szczytów i stoków gór, przepełnienie koryt rzek szutrem i piaskiem, peryodyczne zniszczenie okolic urodzajnych, zapadnięcia i zerwania warstw ziemi i brzegów rzek, bałwany lodu staczające się z gór, wszystkie te niebezpieczeństwa dobrze znane mieszkańcom równin zarówno jak i brzegów rzek i strumieni“.

Chambulant podniósł na posiedzeniu Akademii francuskiej, że mniej kosztowałoby zalesienie оголоconych miejsc na Pireneach i Alpach, od szkód wskutek braku lasów na kolejach, drogach i polach wyrządzonych.

Regulacja rzeki nie może też być skuteczną, jeśli nie złagodzi się tego potężnego czynnika dezorganizacji na polu natury, którym jest оголоcenie stoków gór.

Czechy od r. 1903 mogły więcej na tem polu zdziałać, otrzymały bowiem już w r. 1904 środki na budowę górnych biegów, tych Galicyi w r. 1901 pomimo najusilniejszych starań Koła polskiego rząd odmówił, a przyznał je dopiero w roku 1907.

W Czechach wydano na zalesienie do r. 1907 (Protokoll der Landeskommission vom 28. November 1907 str. 69.)	197.116 K
przeznaczono na r. 1908	117.170 „
	314.286 K

W Galicyi w powyżej wymienionym programie o zalesieniu niema wzmianki, a łaskawie udzielone Komisji tabele mówią o zalesieniu 4·3 hektarów.

Roboty na potokach górskich w roku 1909.

Liczba porządkowa	Dorzecze i nazwa potoku	Korackie						Kunety			Zapory			Mury ochronne			Planowanie lub szkarpowanie	Rampy ze ziemi przy zaporach	Zalesienie	Ogrodzenie	Uwaga						
		Długość m	Wykop m ³	Ilość szt.	Masa murów m ³	Tamy podłużne m. b.	Tamy poprzeczne m. b.	Długość m	Wykop m ³	Mury gurtów m ³	Bruki m ²	Ilość szt.	Wykop m ³	Mur suchy m ³	Mur na cementie m ³	Wykop m ³						Mur suchy m ³	Zawożenie m ³	m ²	m ²	ha	m. b.
1.	Dorzecze Soly: Potok Cięcina.....											4	517·5	490·1													
2.	" Kocierz.....							13·45	4·6	39		4	298·7	283·2													
3.	Dorzecze Dunajca: Potok Łopuszna ...	65	628·4												146·5												
4.	Dorzecze Biały: Potok Kamienna ..	416	2189·3	19	260·1	2226	134·2					2	560·5		510·2				5047	230·0	3		645				
5.	" Berest.....											1	50·3		86·0				Szkar. 100								
6.	" Piorunka ...	210	999	19		292	11·9					1	160·6		203·0	120·0	781	70	Plant. 900		4·0						
7.	" Pławianka ..			11	111	503 930	343					1			40·0												
8.	Dorzecze Dniestru: Potok Bystrzyca ..		4387·2	5	130	260						5	628		625·5				Plant. 290								
9.	" Szepytńnik ..	1091	9333·9	19	35	501·1	4381	489·1	13	45	4·6	39	19	2439·6	773·3	1611·2	120·0	781	6337	230·4	3		645				

Roboty na potokach górskich w r. 1909 w cyfrach.

L. p.	Nazwa potoku	Kwota wyasygno- wana w r. 1909		Pobrano		Przebu- dowano		Rzezy- wiste koszta budowy		Została na 1910 rok				Uwaga
		K	h	K	h	K	h	K	h	Reszta w Urzędzie podatko- wym nie pobrana	W rękach kierownika budowy	Wartość pozosta- łych na- rzędzi i materia- łów	Razem	
1.	Potok Kocierz	10.000	—	10.000	—	5.977	71	5.048	21	—	4.022	29	929	79
2.	" Cięcina	12.000	—	7.500	—	7.217	54	7.217	54	4.500	282	46	—	46
3.	" Łopuszna	10.000	—	5.500	—	5.422	99	4.137	12	4.500	77	01	1.285	88
	Potoki dorzecza Białej:													
4.	Berest, Kamienna Piorunka	50.000	—	64.036	02	63.157	03	61.578	65	6.500	878	99	1.579	37
5.	Pławianka	14.561	72	—	—	—	—	—	—	—	3.953	10	3.574	71
6.	Potok Bystrzyca	30.000	—	30.000	—	26.046	90	9.922	10	—	—	—	54	50
	" Szepyttnik							12.496	19	—	—	—	—	—
	Razem	126.561	72	117.036	02	107.822	17	100.399	81	15.500	9.213	85	7.423	21

Komisya wyraża przeto nadzieję, że c. k. Rząd i Wydział krajowy tak w programie robót po r. 1912 jak i w szczegółowych programach przed r. 1912 potrzebę połączenia regulacyi rzek z wydatniejszym zalesieniem stoków gór uwzględnią.

3. Do środków, które tak przy regulacyi rzek okazują się skuteczne, a których wydoskonalenie się na kongresie paryskim podniesiono z naciskiem, należy częste pogłębianie rzeki (Baggerung) zapomocą pogłębiaczy, tajny radca budownictwa Dömming wskazał na to, że regulacya rzek w Niemczech z pewnością w większej mierze korzystałaby z pogłębiaczy, gdyby się była zaczęła po ich wydoskonaleniu. Częste pogłębianie zapomocą pogłębiaczy parowych zapobiegło zdziżeniu Renu, a przeważnie w celu konserwacyi podwójono park pogłębiaczy na dolnej Elbie.

Z tego też powodu uważa Komisya zaopatrzenie administracyi budownictwa wodnego w dostateczną liczbę pogłębiaczy i częste pogłębianie uregulowanych rzek za wskazane.

VI. Uwzględnienie interesów rolnictwa przy regulacyi rzek.

Generalny program regulacyi rzek w Czechach, mówiąc o ochronie gruntów, która jest zadaniem regulacyi rzek, podnosi:

„Interes zamierzonej ochrony przeciwko wpływowi wylewów jest rozmaitym według działania wielkich wód i rodzaju gruntów nadbrzeżnych. Na tych przestrzeniach rzek, w których bezpośredniem sąsiedztwie znajdują się osady, należy starać się wskutek regulacyi przez uzyskanie obszernie wymierzonego profilu ujęcia rzeki Fassungsprofil) i zapewnionego koryta rzeki (Flussschlauch) przeszkodzić wogóle wystąpieniu wody poza brzegi. Tam, gdzie regulować się mające produktywne grunta kulturalne, pola, łąki, ogrody i t. d. leżą nad brzegiem, należy na to zwrócić uwagę, ażeby przez uregulowanie tychże gruntów nie tylko nie utrudnić odpowiadających celowi melioracyi, ale przeciwnie w miarę możliwości je poprzeć.

„Także w obrębie tego rodzaju terenów nie zawsze będzie potrzebnem ujęcie wody w jej całości i przeszkodzenie jej wystąpieniu na brzegi. Przeciwnie w celu zatrzymania się na ziemi rodzajnych stałych ciał, — tak zwanej kolmacyi, — jest w interesie gruntów sąsiednich wskazaniem, w tym wypadku profile przepływu regulować się mających przestrzeni tak urządzić, ażeby występywanie rodzajnych wysokich wód nie zostało całkowicie wstrzymanem“...

„W duchu powyższych uwag należy w szczególności już przy wypracowaniu projektów przy przeprowadzaniu robót zwrócić uwagę na możliwość racjonalnego wykonania rolniczych melioracyi w związku z robotami regulacyjnymi. Należy przeto nie tylko uniknąć wszelkiej przeszkody albo utrudnienia takich do powiększania dochodu z ziemi zdążających usiłowań, ale należy położyć największą wagę na ułatwianie takich przedsięwzięciw melioracyjnych i na zmniejszenie ich kosztów przez właściwy rozkład robót i budowli, naturalnie bez uszczerbku dla całego dzieła regulacyi i dla funduszu regulacyjnego“.

Obowiązek zajęcia się melioracyami w Czechach nie wpływa bynajmniej z udziału funduszu melioracyjnego w kosztach budowy, który przyczynia się jedynie tylko kwotą 3 milionową (§ 5 ustawy z 13. lutego 1903) do regulacyi górnej Elby i Aupy, ale polega na wspólnej z Galicyą podstawie § 13 alinea 3 ustawy kanało-

wej z 11. czerwca 1901 Dz. u. p. Nr. 66, który jak to w sprawozdaniu z wniosku posła Oleśnickiego dowiódł J. E. poseł Bobrzyński, znajduje zastosowanie przy regulacji rzek kanałowych.

W Czechach odbywa się melioracya kosztem funduszu rzek kanałowych, tylko tam, gdzie chodzi o naprawę zrządzonej wskutek niej szkody.

Biuro melioracyjne czeskiej kultury krajowej wypracowuje część planów regulacyjnych i ma wyraźnie stwierdzone prawo wglądania we wszystkie inne plany w czasie ich wypracowania, sporządza często równocześnie plany regulacji i w związku z nimi stojących melioracji i skłania władze regulacyą zajęte do badania ex officio przy danych sposobnościach możliwości uwzględnienia przyszłych projektów melioracyjnych przy regulacji rzek, a więc wypracowanie planów szychtowych (Schichtenpläne), pozostawieniem ujść i wypustów dla rowów odwadniających i nawodniających.

W Czechach zapraszają też w celu poparcia interesów rolniczych przedstawicieli rady kultury krajowej i kierowanego przez nią biura melioracyjnego oraz czeskich i niemieckich Towarzystw melioracyjnych do udziału w poszczególnych dochodzeniach wodno prawnych. (Protokoll der Landeskommission z 23. lutego 1907 str. 32 i z 10. grudnia 1908 str. 33).

W Galicyi niestety w obecnej chwili nie pozwala położenie finansowe kraju przeprowadzić nader pożądanego połączenia regulacji rzek z melioracyami, jest niemniej jednak obowiązkiem władz regulacyą rzek zajętych ex officio omawiać przy każdym postępowaniu wodno-prawnem związek robót z powstaniem melioracji i wyzyskaniem siły wody i kierować robotami tak, ażeby w przyszłości regulacyę umożliwić.

Czeska administracya budownictwa wodnego poczyniła na Cidlinie w Chlumie z czysto rolniczych względów pedologiczne pomiary wystawionych na wylew terenów, oraz głębokości wody gruntowej, ażeby uniknąć szkód powstałych ze zmiany głębokości rzeki i stanu wody i uwzględniła łączność regulacji rzek z melioracyami, a mianowicie nawodnienie łąk przy regulacji Litawki (II Jahresbericht str. 186) i melioracye przy projekcie regulacji Cidliny w Zizelicach (Protokoll der Landeskommission z 28 listopada 1907 str. 49) przy projekcie Podebradzkiej Cidliny (Prot. der Landes K. z 6 kwietnia 1909 str. 9) Klenicy (Protokoll der Landeskommission z 5 kwietnia 1906 str. 39), Bystrzycy (Protokoll der Landeskommission z 22 listopada 1906, str. 34), przy zbiorniku wody na Aupie w Slatinie (Prot. der Landeskommission z 27 czerwca 1907 str. 25), przy Kocobie (Protokoll der Landeskommission z 28 listopada 1907 str. 34), przy projekcie regulacji rzeki Adler (Protokoll der Landeskommission z 2 lipca 1907) a przede wszystkim na górnej Elbie przy zbiornikach w Krausebanden i Królowym Lesie.

Tak program regulacji rzek w Czechach, jak i jego wykonywanie zwraca baczną uwagę na tworzenie nowych stawów i przywrócenie dawniejszych obecnie opuszczonego.

W czerwcu zaś obradował komitet złożony z czterech członków komisji technicznej i trzech członków rady kultury krajowej nad zabezpieczeniem dla melioracji dalszych korzyści z regulacji rzek.

W komisji regulacji rzek w Galicyi, oświadczył JW Pan Radca Dworu Ingarden: „Melioracye przewiduje wyraźnie o budowie kanałów spławnych w drugim ustępie §. 13. Przy tych budowlach jest tak odwodnianie zabagnionych gruntów, jakoteż nawodnianie suchych bez kosztowniejszych urządzeń możliwe i wykonalne, grunta odwodniać można bowiem do dolnych stopni kanałowych, z górnych zaś stopni lub z przestrzeni nad terenem sąsiednim

wzniesionych można grunta nawodniać. Tej zasady trzymano się przy opracowaniu projektów kanałowych“.

Oświadczenie powyższe przypomina, że §. 13. stosuje się nie tylko do kanałów ale w myśl §. 5. ustawy kanałowej także i do rzek kanałowych.

Z tego też powodu przypomina Komisya uchwalone na komisji regulacji rzek 12 grudnia 1908 rezolucye: (Protokół str. 19) Komisya uchwaliła w zasadzie:

1. potrzebę zmiany rozporządzenia wykonawczego w myśl żądań Wydziału krajowego.

2. wezwać c. k. Namiestnictwo, aby osobnym okólnikiem zwróciło uwagę podwładnych organów, że wszędzie tam, gdzie wskutek regulacji nastąpiło przesuszenie nadbrzeżnych gruntów, należy wykonać roboty zapobiegawcze, względnie wypłacić interesantom odszkodowanie;

3. poruczyć komitetowi technicznemu, ażeby zastanowił się nad środkami i sposobami przeprowadzenia nawadnień w przestrzeniach rzek regulowanych, także i tam, gdzie zachodzi tego potrzeba nie wynikła jednak wskutek regulacji.

VII. Krajowy Oddział hydrograficzny przy regulacji rzek.

Posel Radca Dworu Kędzior podniósł w Komisji:

„Krajowy oddział hydrograficzny, do którego utrzymania przyczynia się fundusz krajowy zasiłkiem rocznym w kwocie 16 000 K, nie stanowi odrębnego departamentu w c. k. Namiestnictwie, lecz zależy od departamentu wodnego. Skutkiem tego oddział hydrograficzny używany bywa częstokroć do spełniania agend departamentu wodnego i nie wypełnia swych właściwych zadań, t. j. nie przeprowadza systematycznych pomiarów hydrometrycznych na rzekach. I tak z powodu braku tych pomiarów nie ustalono dotychczas normalnych przekrojów poprzecznych rzek: Dniestru, Łomnicy i Soły, tudzież przekroju normalnego dla średnich wód wielkich Białej, jakkolwiek rzeki te reguluje się od lat kilku, lub kilkunastu, a regulacja Białej od Grybowa do ujścia została już w r. 1909 ukończoną. Nadto nie założył dotychczas krajowy oddział hydrograficzny limnigrafów na Sole z dopływami dla projektu zbiorników wody i nie obliczył ilości wielkiej wody Wisły powyżej Krakowa, chociaż Wydział krajowy upomina się o to od lat sześciu.

Ażeby krajowy oddział hydrograficzny nie był odrywany od swego właściwego zadania, okazuje się potrzeba utworzenia niezależnego departamentu dla służby hydrograficznej w c. k. Namiestnictwie, podobnie jak to się stało w c. k. Namiestnictwie czeskiem w r. 1905“.

Z tego powodu proponuje Komisya do uchwały odnośną rezolucyę:

VIII. Skargi ludności. Informacje udzielone Komisji o sposobie prowadzenia i rezultatach regulacji rzek na poszczególnych rzekach.

W ciągu ankiety odbytej w Komisji zabrał głos poseł Antoni Górski, żeby zdać sprawę z robót regulacyjnych na Rabie. Ogólne wrażenie, które roboty te sprawiają, jest dobre i ludność okoliczna to uznaje, podnosi jednak skargi na zbyt wąskie koryto rzeki, na powolny tok robót, na okoliczność, że w bardzo wielu miejscowościach, jak w Nieszkowicach małych, Nieznanowicach, Falkowicach, Nowej wsi, Osieczanach i wielu innych należałoby koniecznie zabrać się do lokalnych przynajmniej ubezpieczeń brzegów, bo woda co rok nowe obszary zabiera

lub zaszutrowuje. Także roboty około ubezpieczenia drogi z Lubienia do Mszany dolnej, którą Raba co roku uszkadza, powinnyby iść w szybszem tempie“.

„Ze swojej strony podnosi p. Górski, że mimo kilkakrotnych urgensów i w zasadzie przychylnego stanowiska Komisji regulacyjnej i Rządu, jeszcze promów nie urządzono w Bogucicach i innych miejscowościach, gdzie wskutek regulacji przejazd w bród stał się częścią niemożliwy, częścią bardzo utrudniony. W wielu gminach pozostawia się przy regulacji za małe przestrzenie przeznaczone na pobór szutru, co znacznie utrudnia gospodarkę drogową. Na dolnej Rabie roboty około utrwalenia brzegów i ustalenia łożyska, przed kilku laty z funduszków zapomogowych przedsięwzięte, spełniły swoje zadanie tak dalece, że systematyczna regulacja tych przestrzeni może być na późniejszy czas odłożona. Natomiast należałoby zdaniem mówcy na średniej Rabie roboty o tyle przyspieszyć i skoncentrować, żeby ułatwić dowóz kamienia galarami bądź z mostu kolejowego w kraju, bądź z przestrzeni średniej i górnej Raby. Oskaławanie brzegów powinno być przedsięwzięte jak najrychlej, bo faszyny po części już się psują, a nadto poziom wody przez pogłębienie rzeki obniżył się znacznie poniżej faszynowych opasek“.

Jeden z posłów podniósł na ankiecie, że „potok Czarna woda przepływa miasteczko Łącko. Łącko położone jest na równinie. Koryto rzeki położone jest wyżej niż teren zabudowania. Woda zalewa pola gmin: Łącko, Łączki, Czerwiec, Zagórzyn i Wola Kosnowa“.

„Prócz szkód wyrządzonych w roli woda przedewszystkiem uniemożliwia obecnie obywatelom Łącka i Łączek pobyt w ich mieszkaniach“.

„Woda wylewa podczas opadów atmosferycznych i podczas roztopów jesiennych (katastrofalnie przeciętnie 5 razy w roku). Skutek tych wylewów ten, że w Łącku niema studzien a mieszkania przepojone wilgocią są tak niezdrowe, że wedle obliczenia doktora w 1907 r. w Łącku znajduje się 87% dzieci chorych na rachitis, tuberkulozę i inne choroby wynikające z braku zdrowej wody do picia i sporadycznie przemokłych mieszkań“.

Inny poseł żądał w ankiecie: „systematycznego uregulowania rzek Czeremoszu, Prutu, Rybnicy i Pistynki oraz górskich potoków wpadających do tych rzek i wywarcie nacisku na rząd centralny, by on dawał znaczne kwoty na regulację tych rzek. (Uchwała Sejmu z 4/2 1910)

Posel Sozański dał w ankiecie objaśnienia o regulacji górnego Dniestru:

„Regulacja górnego Dniestru powyżej Kornalowie prowadzi od dwu lat Wydział krajowy pod nadzorem dwóch inżynierów.

W r. 1908 ustawiczne śloty nie sprzyjały robotom, psuły i niszczyły już uskutecznione. W r. 1909 po ślotliwej wiośnie i wielkich wodach w maju ustaliła się pogoda. Sprzyjający ten czas wykorzystano należycie i wykonano dość znaczne roboty ziemne i ubezpieczenie faszynowe na przestrzeni około 7 klm w gminach Kornalowice, Krużyki, Kolczyce, Radłowice. Roboty wykonywano przeważnie akordowo, pod ścisłym dozorem inżynierów, z których przynajmniej jeden był co dzień na robocie. Wykupno gruntów potrzebnych odbywało się dotąd w drodze ugodowej bez przymusowego wywłaszczenia. Obecnie wskutek żądań właścicieli obszaru dworskiego i gminy Radłowice o wynagrodzenie za szutrowiska, ugoda nie przyszła dotąd do skutku, roboty utknęły może na dłuższy czas, jeżeli sprawa pójdzie na drogę sporu. Tem potrzebniejszą byłaby w tym wypadku ugoda, ponieważ takie same żądanie podniosą zapewne i gminy wyżej położone, Uherce, Neudorf, Perkanowice etc; prowadzenie procesów z tylu gminami wstrzymałoby roboty na czas dłuższy z wielkim uszczerbkiem dla robót już wykonanych i całej regulacji.

Roboty rozpoczęto za zgodą stron bez uprzedniego przeprowadzenia komisji wodno prawnej. Brak ten później uzupełniono. Z tego powodu nie wynikły żadne spory. Jedynie właścianie z gminy Kornalowice zażądali przy dochodzeniu wodno prawnem małej korektury trasy już wykonanej a to z powodu, że trasa ta za nadto została przysunięta do ich chałup. Na korekturę tę popartą przez delegata Rady powiatowej, zgodził się zastępca Wydziału krajowego a zastępca Namiestnictwa odesłał tę sprawę do rozstrzygnięcia Komisji krajowej. Spodziewać się należy, że komisya ta uwzględni słuszne życzenie właścian z Kornalowic. Z uwagi, że wskutek regulacyi zniknie bród na terytoryum gminy Kulczyce i że wskutek tego do części pól nie będą mieli przystępu, prosili członkowie gminy Kulczyce o wybudowanie mostu. Żądanie to także jest słuszne i tem łatwiejsze do uwzględnienia, że strony interesowane gotowe są do przyczynienia się odpowiednimi datkami.

Z nad Wisły z powiatu Dąbrowskiego doszły Komisji następujące wiadomości:

„Zerwania łądów nad Wisłą i pozbawienia ludności nadbrzeżnej niejednokrotnie całych przestrzeni gruntów są główną przyczyną projekty komisji międzynarodowej dotyczące zmiany trasy Wisły i budowle regulacyjne prowadzone na zasadzie tych planów“.

„Obecnie przyjęty został przy regulacyi Wisły system głębokich łuków. System ten jest bardzo szkodliwy i niebezpieczny dla właścicieli nadbrzeżnych gruntów. Jeżeli budowę łukową prowadzi nasz rząd, to dla wytworzenia zakola dopuszcza do zerwania częstokroć bardzo znacznych przestrzeni łądów. W ten sposób utracili rolnicy w powiecie dąbrowskim we wsiach Kannie, Pawłowie i Brzeźnicy przeszło dwieście morgów żyznej uprawnej ziemi“.

„Jeżeli budowę prowadzi rząd rosyjski, to wskutek wybudowania tamy łukowej, woda spadająca po ramieniu tej tamy, uderza całą masą na nasze łądy i znów je zrywa, a to dla wytworzenia łuku potrzebnego do budowy dla naszego rządu. Jesteśmy więc położeni pomiędzy dwoma kołami młyńskimi, które miały nasze grunta orne, z których produkt osadzony w formie odsypisk w pobliżu budowli regulacyjnych zabiera rząd na zasadzie §. 47-go ustawy“.

„Nadbrzeżnym mieszkańcom, a dawnym właścicielom zerwanych gruntów, pozostają na pamiątkę: książki podatkowe, arkusze gruntowe i wyciągi hipoteczne a zarazem i nadzieje na zmianę § 41. i 47. ustawy wodnej i na uzupełnienie tych paragrafów przepisem o trasie rzek granicznych“.

O regulacyi Wisłoka otrzymała Komisya od posła Wassunga następujące objaśnienia:

0—11 km „Regulacya na przestrzeni 0—11 km przeprowadzona znośnie, lecz brak funduszków na wykończenie“.

11—18 km „Obecnie w toku praca regulacyjna na przestrzeni 11—18 km. W roku 1903 przyznano 380.000 K lecz wypłacono 340.000 K. Dla braku pieniędzy, nie wykonano całego programu. W roku 1909 była kwota 330.000 K do dyspozycyi. Dla braku funduszków już z końcem sierpnia oddalono tamiarzy i mimo pięknej jesieni sprzyjającej robocie, nie regulowano zupełnie“.

18—25 km „W programie na rok 1910 regulacya od 18—25 km, lecz do dyspozycyi tylko 150.000 K, za co można zregulować tylko niektóre partye na tej przestrzeni“.

25—32 km „W latach 1911—12 ma się regulować 25—32 km. Wobec braku funduszków zachodzi obawa, że bieg dolny do końca roku 1912 nie będzie uregulowany. W biegu środkowym prowadzi się obecnie tylko dorywcze roboty“.

„a) Rzeszów-Drabinianka (do ukończenia 286.000 K)“.

„b) Boguchwała-Budziwój — częściowo wykonane. Tutaj gwałtowna potrzeba zabezpieczeń. Komisya skreśliła niestety proponowane kredyty“. „(14. lipca 1909 propozycja Namiestnictwa, 7. sierpnia 1909 reskrypt, że roboty są mniej pilne)“.

„c) Babica-Wyżne — dawne roboty ubezpieczające brzegi“.

„d) Markuszowa-Kalembina-Kozłówek,

„e) Dobrzechów — plany zalegają w Ministerstwie“.

„Przestrzeń od 62—80 km należałoby już dzisiaj traktować jako całość, gdyż połączyłoby się rozpoczęte partye 62—65 km, 69—71 km, 76—80 km, gdzie potrzebne są tylko drobne uzupełnienia. Projekta dawno gotowe“.

„Z chwilą uregulowania 65—70 km można mieć do regulacji w dolnych partyach doskonały kamień z Wiśniowej“.

„Łącząc przestrzeń między Drabinianką-Rzeszowem a Budziszowem, uzyskuje się kamień z Budziszowa do umocnienia robót faszynowych między Rzeszowem a Drabinianką, które w braku robót kamiennych ulegną zniszczeniu przez lody“.

Oprócz powyższych źródeł badała Komisya łaskawie jej udzielony memoriał zawierający ocenienie regulacji rzek w Galicji:

„Regulacja rzek ma na celu uporządkowanie brzegu każdej rzeki, tak, aby rzeka przestała być dla gospodarstwa krajowego szkodliwym żywiołem, ale przeciwnie, aby służyła za środek podniesienia dobrobytu tak dla właścicieli nadbrzeżnych, jako też i dla tych dalej od biegu rzeki pozostających, których interesa jednak w związku z biegiem rzeki się łączą“.

„Regulacja przeto nie może być traktowaną jako rodzaj abstrakcyi, jako sprawa, która sama dla siebie jest celem; ale na to by regulacja stała się skutecznym środkiem podniesienia dobrobytu w dolinie rzeki, ciągle uwagę zwracać należy na skutki, jakie regulacja dla mieszkańców tejże doliny przyniesie“.

„Otóż od pierwszych początków regulacji rzek w Galicji mało, a od ustawy z r. 1901 wcale nie zwracano uwagi w kołach rządzących na potrzeby, życzenia, żądania ludności nadbrzeżnej, uważano takową za czynnik, z którym się liczyć nie potrzeba i nie należy, a jeżeli tu i ówdzie robiono jakieś dogodności właścicielom nadbrzeżnym, pochodziło to z uwzględnienia raczej ich osobistego stanowiska aniżeli ze względu na ekonomiczną doniosłość regulacji pod ich brzegami“.

Techniczne zasady regulacji.

„Regulacja rzek ma cel uczynić rzekę żywiołem nie szkodliwym dla nadbrzeżnych mieszkańców, a zazem uczynić rzekę spławną, o ile ta rzeka posiada odpowiednią ilość wody, to jest szerokość i głębokość należytą. Rozróżnić tu należy spławność dla różnego gatunku spławów, od tratw począwszy aż do statków parowych.“

Rzeki nasze górskie w przeważnej ilości i w przeważnej długości przystępne są tylko dla spławów tratw“.

„Chodzi więc przy regulacji przedewszystkiem o ustalenie koryta rzeki, zabezpieczenie brzegów, zapewnienie jednostajnej szerokości i wreszcie, o ile to jest do osiągnięcia pogłębienie koryta, które to pogłębienie osiąga się przeważnie zwężeniem takowego.“

Prostowanie koryta rzek górskich jest rzeczą i kosztowną i dla niżej położonych okolic niebezpieczną“.

„Rzeka płynąca to nie droga, nie tor kolei żelaznej, nie kanał spławny, w którym trasa wyborna mniej więcej kosztowna jest łatwą po wykonaniu do utrzymania. Rzeka zwłaszcza górską niosąca zawsze, a szczególnie w czasie wielkich wód wielkie ilości szutru i piasku, od grubych kamieni ważących po kilka i kilkanaście kilogr. aż do najcieńszego proszku, musi te ilości unoszonego materiału osadzać, stąd tworzą się garby, mielizny, odsypiska, stanowiące przeszkody dla spławu, a których wyrównanie, usunięcie, uregulowanie jest celem regulacji.

Woda bieżąca ma swoje gospodarstwo to co Francuzi nazywają *le régime d'une rivière*, którego gwałtownie naruszać nie należy, pod karą popełnienia błędów kosztownych i nie dających się łatwo naprawić. — Oznaczenie, jakie krzywizny są wskazane na bieżącej wodzie, czy te krzywizny mają być trasowane jako takie koła, czy odcinki elipsy lub paraboli, to oznaczenie osiąga się przez uwzględnienie czynników rzece właściwych jak: ilość wody przepływająca w danym profilu poprzecznym na sekundę, chyżość wody, jej głębokość, ilość wody przy przybytkach sprowadzanych deszczami i t. d.“

„Przedewszystkiem zaś przy studyach w tym kierunku muszą być najstaranniej na całym brzegu rzeki zdjęte i zdejmowane ciągle profile poprzeczne i podłużne, zmieniające się co chwila a najbardziej po przybytkach wody w czasie ruszania lodów i przybytku wód w letnich miesiącach“.

„To profilowanie rzek odbywa się u nas bardzo niedbale, ale co więcej chcąc poznać naturę rzeki jej *régime* trzeba długo nad brzegami każdej rzeki przebywać, długo ją obserwować, studyować, bo woda bieżąca to organizm żywy, który tylko obserwacją i studyami może być ujęty w pewne prawidła, do których przy regulacji zastosować się należy“.

„Przy regulacji rzek galicyjskich i przy użyciu personalu do takowych użytego, popełnia się ten kardynalny błąd, że kierowników regulacji i takowym podwładnych młodszych inżynierów przenosi się zbyt często z miejsca na miejsce, z nad brzegów Dunajca na brzegi Wisły, z nad brzegów Wisły na brzegi Stryja i t. p. z wielkiem uszczerbkiem studyów nad naturą odnośnych rzek. Biurokratyczny zaś nastrój w Austrii sprawia, że się kierownictwo regulacji rzek nigdy nie odnosi przy studyowaniu rzeki do nadbrzeżnych właścicieli, którzy przypatrując się całe życie biegowi rzeki, znają naturę tejże dokładniej i gruntowniej aniżeli inżynierowie wykonujący plany. Stąd ciągle błędy w prowadzeniu robót regulacyjnych popełniane przez brak znajomości tego organizmu żywego, którym jest rzeka, a który poprawić i ująć w karby jest zadaniem i celem regulacji“.

„Na planach znajdujących się w biurach, gdzie projektowane roboty są oznaczone kolorem czerwonym a wykonane roboty kolorem czarnym, nie znać za pewne szkodliwych skutków przerwanej regulacji; pozostaje po roku więcej kresek czerwonych a mniej czarnych, a plan ogólny pozostaje nienaruszony.“

„Ale dla nadbrzeżnych właścicieli rzecz się ma inaczej. Po za linią czarną, oznaczającą wykonaną tamę rzeka z następującą wiosną lub jesienią nie trzyma się czerwonych na planie narysowanych kresek. Ona zmienia swój kierunek, gwałtownie bije w brzeg, poniżej szkodę wyrządzając brzegom i prowadzi dalej to dzieło wywłaszczenia na korzyść państwa.

Z tym systemem skończyć należy niezwłocznie.

„Ale najgłówniejszym błędem w przeprowadzaniu regulacji są zbyt szczupłe corocznie na ten cel przeznaczane ze szkodą państwa fundusze.“

„Ustawa uchwalona w r. 1901 postanawia, że regulacja rzek galicyjskich ma być przeprowadzoną do r. 1912.“

„Do roku 1907 zeszło lat lat sześć na organizowaniu służby technicznej, co niesłychanie wolno postępowało. W r. 1907 z wielkim rozmachem wzięto się do regulacyi, co trwało do końca r. 1908. Aliści już w r. 1909 tempo, którem postępowano, zwolniło znacznie, i właściwie w r. 1909 mało zrobiono, a na r. 1910 słyhać ogólnie, że fundusze są minimalne, lub takowych całkiem brakuje.“

„Nie potrzeba zaś długo dowodzić, że regulacya na pewnej przestrzeni rozpoczęta a nie skończona jest gorszą od żadnej.“

„Regulacya rozpoczęta na pewnej przestrzeni powinna być w jak najkrótszym czasie, bez względu na kosztą stąd wynikające, doprowadzona do jakiegoś poniżej wybranego punktu stałego. i nie powinno być dozwoleń przerywać regulacyi dla braku funduszy, fantazyi kierownictwa lub trudności wykonania, jeżeli regulacya nie ma ciągle być obrazem pracy Danaid i tego systemu „der stets das Gute will und stets das Böse schafft“.

Wykonanie robót regulacyjnych.

„Prócz zasad technicznych jeszcze przy tej ogromnej pracy, jaką jest regulacya rzek galicyjskich, wchodzi w grę samo wykonanie“.

„Od roku 1907 daje się spostrzegać pewna mania skracania biegu rzek przez otwieranie przekopów i wypychania gwałtem wody bieżącej do takowych. Jestto mania stanowczo dla przyszłości naszych rzek i własności nad nimi położonej niebezpieczna, a dla terażniejszości szkodliwa, bo kosztą regulacyi niepomrotnie powiększa“.

„Skracanie biegu rzek przez otwieranie przekopów powiększa chyżość wody bieżącej, więc przypływ wód wezbranych pomnaża w dolnym biegu. Dla spławności jest szkodliwą, bo pomnaża opór przy holowaniu statków pod górę, a kosztą regulacyi zwiększa, co więcej stwarza na danym punkcie stan rzeczy, którego utrzymanie jest i kosztowne i bardzo problematyczne.“

„I znów przychodzi tu powtórzyć, że na planie narysowanym przekop ładnie wygląda, ale w naturze stwarza dla nadbrzeżnych właścicieli trudności i jeżeli brzegi przekopu nie są silnie ubezpieczone, niemałe niebezpieczeństwo.“

„Dość spojrzeć na massy osadu osadzającego się zwykle przy wylotach przekopu, żeby sobie z powyższego twierdzenia zdać sprawę.“

„Przez otwarcie przekopu sprowadza się w profilu podłużnym linię tamową, podczas gdy kardynalną zasadą przy regulacyi jest doprowadzenie profilu podłużnego rzeki do łagodnego i jednostajnego spadku. Utrzymać przeto łuki, które sobie woda bieżąca przez wieki wytworzyła, ubezpieczając łuk wklęsły jak najsilniej, a ustalając łuk wypukły, unikać gwałtownych zmian w naturze rzeki, to powinno być zadaniem regulacyi, ale jak to się wyżej powiedziało, potrzeba studjów i badania natury rzeki a nie wystarcza rysowanie planów po biurach i zatwierdzanie takowych znowu w biurach bo „Grau ist alle Theorie“, i regulowanie według utartych szablonów przypomina lekarzy Molierowskich, którzy mieli za zasadę: „Purgare, repurgare.“

„Wreszcie niepodobna nie wspomnieć o samem wykonaniu robót regulacyjnych“.

„Że oddawanie robót regulacyjnych wielkim przedsiębiorcom pociąga za sobą nadużycia to wiadomo — ale wykonywanie rokót przez państwo we własnym zarządzie bodaj czy nie gorsze jest od poprzednio wymienionego systemu

„Jak się mieszka nad rzeką, jak się widzi robotnika pod nadzorem t. z. tamiarza marnującego dnie i tygodnie całe za bardzo znaczną zapłatę, to doprawdy ma się ochotę zawołać: „Quosque tandem“.

„Jakkolwiek piecza o dobrobyt robotnika jest rzeczą słuszną, to przecież wyzysk funduszków publicznych przez robotnika jest rzeczą wstrętną i demoralizującą. — Ten wyzysk widzi się ciągle, odkąd wydane zostały polecenia z góry, żeby robić we własnym zarządzie — krocie się marnują tym sposobem, a robota lepiej zaiste wykonaną nie jest. Dozór jest żaden na miejscu przy robocie a inżynier przyjeżdżający do wypłaty robotnika nie jest w stanie zaradzić temu próżniactwu i niedołęstwu robotnika, którego cały tydzień nie widzi.“

„Dlaczego się zerwało z dawnym systemem wypuszczania robót przedsiębiorcom miejscowym, mianowicie właścicielom nadbrzeżnym, posiadającym i materiały budowlane i drogi dojazdowe do rzeki, a którzy za ceny fiskalne byliby chętnie przedsiębiorstwa się podjęli, to już jest tajemnicą, ukrywającą się prawdopodobnie w biurach c. k. Ministerstwa pracy w Wiedniu, Porzellangasse“.

„Reasumując, co się powiedziało, należałoby przede wszystkim robić większym nakładem, znaczniejszymi funduszami, jak dotychczas. U nas w Galicyi okres, w którym można budować, jest bardzo krótki w ciągu jednego roku słonecznego. Zima trwa zwykle 4 miesiące, potem przychodzą wody wiosenne, następnie za dwa miesiące później wody t. zw. Śto-Jańskie, trwające do końca lipca, następnie żniwa, podczas których robotnika dostać trudno, tak, że naprawdę zaledwie 5 miesięcy w roku można prowadzić budowy regulacyjne na rzekach“.

„Trzeba by bardzo skrzętnie i przezornie przygotować materiały w zimie, żeby z każdej chwili w lecie skorzystać. Tymczasem decyzje co do robót mających być prowadzonymi w ciągu roku przychodzą późno, bo się błakają po biurach kierownictwa, namiestnictwa, ministerstwa — i wówczas najlepszy czas do wykonania robót minął — fundusze, którymi rozrządzają c. k. kierownictwa, są szczupłe, i naprawdę szkoda całego aparatu kierowników, inżynierów i t. d., którzy większą część roku są bez zajęcia, aż wreszcie przychodzi chwila, gdzie się słyszy zawsze tę samą piosnkę, że sił technicznych jest mało i że są tak przeciążeni, że podołać nie mogą. A do tego trzeba dodać, że c. k. kierownictwa regulacyi są równie niesamodzielne jak dawniej, i że wiecznie czekają na postanowienia z góry, które nigdy na czas nie przychodzą“.

„System przedkładania planów, zatwierdzania tychże, kolaudowania wykonanych robót po szeregu lat, wówczas kiedy już te roboty nie raz zerwane, lub we wodzie utonęły, jest ten sam co dawniej, tak uporczywy jest ten system biurokratyczny, który nigdzie tyle złego nie jest w stanie zrobić, co w pracach technicznych. a zwłaszcza w walce z żywiołem tak nieobliczalnym i obfitym w niespodzianki, jakim jest woda bieżąca“.

„Fatalnym wydaje się także podział zaprowadzony w Namiestnictwie na część techniczną i część administracyjną. Jedne działy korespondują ze sobą z jednego piętra gmachu Namiestnictwa na drugie per notam i tygodnie przechodzą z nim „kawalek“ który wyszedł z I. piętra jest załatwiony na 3. piętrze i odwrotnie“.

Jeden z członków Komisji wodnej zwiedził rzekę Białą, cel regulacyi stanowczo można uznać za osiągnięty a regulacja ta należy do najlepiej przeprowadzonych i prawdziwie wzorowych. Jestto przykład systematycznej regulacyi, której udało się osiągnąć ustalenie i wyrobienie brzegów; do inkrustacyi użyto kamienia i płyt betonowych. Ponieważ pogłębienie rzeki również się udało, narzekają jedynie nadbrzeżni mieszkańcy na brak przejazdów i kładek.

Także i przestrzeń Dunajca pomiędzy Górą Zbylitowską a Zakliczynem objędział jeden z członków Komisji i wysłuchał poglądów i życzeń poszczególnych nad-

brzeżnych mieszkańców, zarówno jak i przedstawiciele władz autonomicznych w powiecie Tarnowskim.

Wytknięto brak poglądu na całość rzeki i na potoki górskie, brak uwzględnienia dopływów rzeki, brak zbadania całego dorzecza, brak względu na kulturę i na stosunki ekonomiczne; jako główny cel służy w robotach wedle zdania nadbrzeżnych mieszkańców uszluszenie rzeki, a za mało było dbałości o sprowadzeniu do rzeki wód gruntowych i małych potoków.

Zabezpieczenie gruntów było według powyższego zdania jedynie tylko celem drugorzędnym. Pomimo, że przedstawiony komisji regulacji rzek na 1-em posiedzeniu program regulacyjny wyraźnie jako jeden z celów regulacji podaje załadowanie starych koryt, administracja wodna o ich zabudowanie w niedostatecznej mierze się starała.

W Łukanowicach zabudował je właściciel, a w Roztoce po wykonaniu przekopu, stare koryto dzieczeje, a administracja wodna nie myśli zabudować go w ten sposób, ażeby w razie wielkich wód przystęp do starego koryta wodzie utrudnić i ziemię przed rwaniem wody zabezpieczyć. Zwrócić na to uwagę należy tembardziej, ile że po powodziach rzeka lubi powracać do dawnego koryta i porzucać w części albo w całości nowe.

Przy objęździe Dunajca przez jednego z członków komisji skonstatowano niedostateczne uzupełnienie robót i złą konserwację. Przy tamach podłużnych brak uzupełnienia, a pomiędzy tamami podłużnymi za mało tam poprzecznych. Tamy podłużne w niektórych miejscach poprzerywane. Na niektórych przestrzeniach tamy są zbyt rzadko robione, a przerwy zbyt długie, na niektórych miejscach też w Łukanowicach brzeg nie jest ani dostatecznie wyrobiony, ani nie jest załadowany, ani też regulacja nie stała się częścią integralną gruntu, a tama może być łatwo przez prąd wody ominięta. Oprócz tamy 39—40 w Łukanowicach, na której jest kamień, na innych miejscach pomiędzy Łukanowicami a Szczepanowicami nie ma narzutów kamiennych, a wogóle także i na innych przestrzeniach Dunajca inkrustowanie w stosunku do wartkiego prądu rzeki za słabe, kamienie bowiem albo niespojęne zaprawą hydrauliczną t. j. wapnem, betonem i t. d. albo też spojenie zaprawą się nie utrzymało. W razie powodzi rzeka z tak silnym prądem, jak Dunajec może pomimo wielkości brył kamiennych ruszyć je z miejsca. W sprzeczności z twierdzeniem zawartem w powyższych objaśnieniach c. k. Rządu, że po dokonanej regulacji, nie ma rwania brzegów, pomiędzy 40 a 41 km. brzeg na prawym brzegu Dunajca wygryziony i tworzy się wyrwa. Rzecz naturalna wypadek taki może zająć wszędzie i przy najlepszej regulacji i nie uprawnia do dalej idących zarzutów; wówczas jednak jest zadaniem konserwacji, które na nowo uregulowane przestrzenie powinna zwracać baczne oko, złe w zarodku usunąć, a w Łukanowicach nie byłoby niewątpliwie doszło do tak widocznego wygryzienia brzegu, gdyby na to zaraz z początku administracja wodna była zaradziła.

Pogłębianie Dunajca za pomocą pogłębiaczy odbywało się w Wesołowie pod Melsztynem. Na innych przestrzeniach ganią znawcy, że administracja wodna za rzadko czyści koryto rzeki za pomocą pogłębiaczy, co nawet tam jest potrzebne, gdzie pogłębienie uzyskano.

Poddając poszczególne części robót krytyce, przyznali jednak nadbrzeżni mieszkańcy, że niebezpieczeństwo wylewów wskutek przeprowadzenia regulacji zmniejszone i że pogłębienie koryta się udało.

Podniesiono również brak nadzoru nad robotami. Inżynierowie Wydziału krajowego mając sobie oddane mniejsze przestrzenie, siedzą na miejscu i bacznie nadzorują. Inżynierowie rządowi natomiast mieszkając w siedzibie urzędu, a obok

tego często odrywani od nadzoru do biurowej pracy, nie są w stanie dość często dojeżdżać w celu przekonania się, czyli cena robocizny odpowiada wartości roboty.

Szczupła liczba inżynierów rządowych, a czasem i rozstrzelenie robót na kilku przestrzeniach utrudnia wielce ścisłość nadzoru.

Skarżono się również na rozdział kompetencji na jednym i tem samym dorzeczu. N. p. Dunajec regulują władze rządowe, Wolankę Wydział krajowy, a Filiówkę sekcyja samborska. Tak samo reguluje sekcyja samborska kawałek Więckówki, Wydział krajowy zaś prowadzi roboty na drugim kawałku Więckówki, a oprócz tego postawił dawniej wały na Dunajcu na tej przestrzeni od Bogumiłowic do Łukanowic. Przedmiotem dalszych skarg był brak nadzoru nad poszczególnymi robotami sekcyi samborskiej. Pomimo odpowiedniego wynagrodzenia liczba godzin pracy z powodu braku nadzoru ma być czasem dowolną. I przy robotach sekcyi samborskiej byłoby pożądanem zaprowadzenie robót na akord.

Ujście Więckówki od wpływu do starego koryta uregulował właściciel aż do tam rządowych na Dunajcu. Pomiędzy tamami rządowymi jednak rozplywa się Więckówka dziko i dzieli się na kilka ramion, co w razie powodzi przeszkodzić może utrwaleniu łożyska Dunajca i wyrobieniu brzegu, który powinien powstać za tamami. Ujście dopływu nie powinno też nigdy być dzikiem i poruszać się tak, jak mu się podoba, ale powinno być stale uregulowanem, bo może tamy przerywać i niszczyć.

Z powiatu dąbrowskiego doszły komisję skargi, że wody Dunajca wskutek przyspieszenia biegu rzeki wywołanego przez roboty regulacyjne u góry, czynią większe, niż dawniej szkody. Mieszkańcy nadbrzeżni twierdzą, że woda z gór szybciej spływa i wypełnia teren inundacyjny pomiędzy wałami, wskutek nasycenia tak rzeki jak i tego terenu wodą, dopływy dzikich wód i opadów nie są w stanie się w nich zmieścić, dopóki wody nie spłyną. Następuje też chwila, w której wody są zatamowane i parę dni stoją na polach. Podnoszą również, że jest za mało baczej uwagi na synchronizm wezbrania dopływów.

Pomiędzy Zgłobicami a Zbylitowską Górą skarżą się okoliczni mieszkańcy na niemożność poboru żwiru potrzebnego do utrzymania dróg; wprawdzie na niektórych miejscach zezwolono na pobór, ale tak ilość miejsc się zmniejszyła, jak i sposób poboru podlega (jak twierdzą na niektórych przestrzeniach) ograniczeniom do miejsc, w których Dunajec odsypuje szuter na brzegi.

Skarżono się również, że dochodzenie wodno-prawne odbyło się dopiero w listopadzie r. 1909 a więc w kilka lub kilkanaście lat po zabraniu gruntów, a że dotychczas nie wydano orzeczenia.

Mieszkańcy wsi Janowice skarżą się ciągle na szkody, jakie im wyrządza Dunajec.

Z nad Sanu w powiecie tarnobrzeskim otrzymała Komisya wiadomości nader pomyślną o skutkach regulacyi. Tak koryto rzeki pogłębiono, jak brzegi skonsolidowano i bieg rzeki ustalono. Roboty tamtejsze zdaniem znawców liczą się niezaprzeczenie do bardzo dobrych, a ludność miejscowa uznaje ich pożytek.

Natomiast nad Sanem i w powiecie jarosławskim zdania co do wpływu regulacyi na niebezpieczeństwo wylewów są podzielone. Jedni utrzymują, że niebezpieczeństwo wylewów jest znacznie mniejsze, wedle twierdzenia innych, znów szkody z wylewów są obecnie również wielkie, a może i większe aniżeli przed regulacją, gdyż woda na niektórych przestrzeniach nie mogąc się pomieścić w wąskim a płytkim korycie, po lada ulewnym deszczu wychodzi z koryta, prze-

rywa zapory i zalewa pola i łąki. Wskutek zbyt płytkiego koryta łożyska są nawet przeszkodą w ruchu, bo gdy tylko woda w Sanie spadnie, prom pod folwarkiem Kostków nie może funkcjonować. Pogłębienie łożyska przeto nie tylko dla ruchu promu lecz i dla zmniejszenia wylewów byłoby koniecznie potrzebne.

Wytykają również, że pogłębienie łożyska zapomocą pogłębiaczy, które jest niezbędnym środkiem konserwacyi odbywa się zbyt rzadko.

Jak powyżej podniesiono, nie brakuje jednak i w powiecie jarosławskim głosów, które się pochlebnie wyrażają o regulacyi Sanu.

W powiecie przemyskim skarżyli się wójtowie okoliczni na przerwy robót na poszczególnych przestrzeniach i na zły wpływ robót wykonywanych u góry ze względu na bezpieczeństwo gruntów u dołu rzeki położonych. I tak n. p. sekcya dynowska wykonuje roboty w Sanoku-Olchowcach, Sanoku, Trepaczu, Witryłowie, Hroszówce, Gdyczynie, Siedliskach, Dynowie, Bartkówce, Pawłokomie, Bachórze i Iskani. Pomiędzy temi robotami są przerwy. Od Iskani do Korytnik znów przerwa. Potem przestrzeń od Korytnik na Łętownię, Wapowce do Tarnawiec znów częściowo uregulowana, potem znów luka pomiędzy Tarnawcami a Ostrowem, potem przestrzeń Ostrów-Przemyśl i Przemyśl-uście Wiaru uregulowane, a potem przed Wyszatycami znów luka.

Częściowo wykonane roboty w Stubienku, Medyce i Chałupkach torskich. Zupełnie ukończone roboty na przestrzeniach Sośnica, Barycz, Święte, Skołoszów, Radymno, Ostrów-Radymno, Wiązownica, Nielepkowiec; na przestrzeniach Manasterz-Leżachów i Leżachów do ujścia Wisłoka wykonano roboty częściowo.

Z powodu braku funduszy, robót kamiennych przeprowadzono bardzo mało, z wyjątkiem Buszkowic, samego Przemyśla pod składem materiałów Piskniczów oraz na Wiarze koło mostu Kolosa.

A są i inne przestrzenie, które narzutów kamiennych nagłąco potrzebują.

Jeden z członków Komisji zwiedził roboty na Wiarze od Krównik do ujścia Sanu. Na niektórych przestrzeniach widać gorliwą pracę w celu opróżnienia łożysk z mas żwirowych. Pomiędzy ludnością nie brakuje pochlebnych głosów o regulacyi, odzywają się jednak głosy wyrażające wątpliwości, czyli wobec górskiego charakteru rzeki i nagłych wezbrań, wąskie łożysko (lit mineur) pomieści nagle zebraną wodę? Odpowiadają na to, że postarano się o podwójny profil, i o drugie szersze łożysko dla wód wiosennych, (lit majeure); czyli jednak i to zupełnie zapobieże wylewowi, nie da się obecnie stwierdzić.

Zwrócono również uwagę na zbyt słabe zabezpieczenie języka u ujścia Wiaru do Sanu i wyrażono zdanie, że miejsca wzięte we dwa prądy pomiędzy dwoma rzekami z powodu konfiguracyi swojej na zniszczenie narażone, należałoby wcześniej zabezpieczać narzutami kamiennymi, których pomimo przygotowanych zapasów kamienia u samego ujścia w grudniu 1910 r. nie było.

Odpowiedziano na to, że zabezpieczenie robót wykonanych przed zniszczeniem ma być z tego powodu wystarczającym, ile że podczas wielkiej wody na Sanie i Wiarze woda Sanu, mając wielką ilość i objętość wody, biegiem swoim tamuje wielką wodę Wiaru tak dalece, że woda Wiaru podnosi się prawie aż ku mostowi żelaznemu w Przekopanej, a nawet i wyżej, a częściowo tylko odpływając, nie jest w stanie zniszczyć budowli w tym czasie u swego ujścia, dopiero gdy woda na Sanie zacznie opadać, wtedy dopiero woda Wiaru zaczyna wpływać silniej, a mając swój uregulowany prąd, również nie będzie niszczyć tamy.

Teorya ta pozostawałaby w sprzeczności ze spostrzeżeniami, które czyni sławny inżynier francuski Belgrand w dziele swoim: „La Seine“, stwierdzając, że fala rzeki rwącej i górskiej, jak n. p. Yonne'y u ujścia do Sekwany przechodzi pierwsza przed falą większej, ale spokojniejszej rzeki.

Okoliczni mieszkańcy, którzy panietają języczek pomiędzy Sanem a Wia-rem podczas powodzi i zalaną całą przestrzeń aż do mostu Kolasa, czego ślady noszą dotychczas brzegi, uważają powyższe rachuby na siłę odporną wody Sanowej u ujścia za optymistyczne i twierdzą, że w razie jeśli większa powódź nastąpi przed silnem zabezpieczeniem ujścia, może zniszczyć albo języczek koło ujścia, albo w razie cofnięcia się wody wskutek naporu wody Sanowej przestrzeń pomiędzy ujściem a mostem Kolasą.

W robotach w powiecie przemyskim widać staranie o ujęcie brzegów obustronnemi tamami, o nadanie jej regularnego biegu i o wyrobienie prądu. Twierdzą, że przy wiosennym wylewie prąd ten ujęty jest tamami i kierunku swego nie zmienia, a w skutek tego woda poza tamami płynie spokojnie i nie jest w możności zniszczenia wysokich brzegów, że też równocześnie z każdą wielką wodą koryto obniża się, jak n. p. w Przemyśle o 30 cm, a woda czyści koryto, unosząc szuter i piasek. Brzegi wyrównują się czasem w równię pochyłą, ale przeciwko większym wylewom dotychczasowe roboty zabezpieczyć nie są w stanie.

A nawet i ci, którzy twierdzili, że niebezpieczeństwo wylewów stało się mniejszem, żądali przyspieszenia tempa robót i systematycznego prowadzenia ich bez przerw, których powodem ma być powolne załatwienie orzeczeń i zwłoka z załatwianiem tego rodzaju naglących spraw przez c. k. sądy.

Roboty pod Hurniem znajdują się, jak to w listopadzie dwóch członków Komisji wodnej miało sposobność stwierdzić, w stanie opłakanym. Ani łożysko rzeki nie ustalone, ani brzeg nie wyrobiony, ani też roboty nie zachowane od zniszczenia. Jednej tamy nie ma prawie śladu, a główny cel regulacyi, t. j. zabezpieczenie brzegu, na którym jest gościniec, również nieosiągnięty, woda bowiem ciągle rwie brzegi ze strony gościńca.

Powodem tego smutnego stanu rzeczy jest nietylko niezaprzeczona klęska elementarna, a mianowicie przesunięcie się koryta rzeki powyżej regulowanej przestrzeni, nietylko opór adjacjentów, ale przede wszystkim rozpoczęcie roboty częściowej, bez stałego punktu zaczepienia. Zamiast zacząć roboty od wysokiego brzegu w Rozhurczu, rozpoczęto je od miejsca odkrytego i niczem niezabezpieczonego przed naciskiem wody z Rozhureza płynącej z góry na dół. Za zabezpieczenie nie mógł służyć jaz, który był zawsze słabym, a wówczas zerwanym. Wobec natury rzeki, która często zmienia łożysko, wobec niedostatecznego zabezpieczenia robót i położenia znacznie niższego, aniżeli to, z którego woda swobodnie pędziła, z góry można było liczyć się z tem, że roboty w tem miejscu przy pierwszej powodzi woda uszkodzić musi, a zatem należało rozpocząć roboty te od stałego punktu zaczepienia.

Administracya wodna powołuje się w tej mierze na uchwałę Komisji regulacyi rzek

Program generalny z roku 1904 (Protokół I. posiedzenia Komisji regulacyi rzek str. 17. i 21.) nie zawiera o tej przestrzeni żadnej wzmianki, mówi tylko o regulacyi Stryja od Turki do ujścia Dniestru. Program szczegółowy (str. 20.) robót zawiera wzmiankę jedynie tylko o innej przestrzeni: „W przestrzeni IV. od km 55. do 40. proponuje się do wykończenia regulacyę pod Stryjem od km 41.5 do 40.0 i w Hurniu od km 55 do 52, razem 4.5 km. Ponieważ 1 km kosztuje 80.700 K, licząc przeto koszt 50% oskałowań i drugorzędnych oraz uzupełniających budowli na II. okres przeznaczonych po 10.700, pozostaje na 1 km 70.000 K wraz z kosztami administracyi, zatem za 4 km 315.000 K“. Nie komisya regulacyi rzek też, jak twierdzi Administracya budownictwa wo-

dnego, ale Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym zredukowało tę kwotę. Sprawozdawca Komitetu złożonego z przedstawicieli Namiestnictwa i Wydziału krajowego, JW. Radca Dworu Ingarden bowiem przedstawił projekt już okrojony na str. 33: „8. Stryj, regulacya od Żydaczowa do Ujścia, tudzież pod Hnizdyczowem i Hurniem kosztem 300.000 K“. (Protokół str. 33) Okrojenie to już przed posiedzeniem komisji regulacji rzek nastąpiło na podstawie ustalonego w porozumieniu z Wydziałem krajowym programu robót z 24. października 1903, który Wydział krajowy przyjął odezwą z 23. października 1903 l. 96.915. W uzasadnieniu tego programu podnosi JW. Radca Dworu Ingarden (str. 34 Protokołu):

„8. Stryj; Regulacya Stryja od Żydaczowa do Ujścia, pod Hnizdyczowem pod Stryjem jest nie cierpiącą zwłoki, wobec zdzieczalego nadzwyczaj stanu rzeki, tudzież wobec licznych petycji wymienionych gmin“.

„Budowle projektowane pod Hurniem mają na celu ochronę gościńca państwowego“.

Dopiero ten program komitetu, podpisany przez JW Pana Wiceprezesa Piłata, Radcę Dworu Ingardena i Radcę Dworu Kędziora, z datą 24. października 1903 był przedmiotem obrad Komitetu technicznego, wybranego przez komisję regulacji rzek w Galicyi, która przyjęła program szczegółowy następujący:

„8. Stryj: Projektuje się następujące roboty:

- a) km 12—19 Żydaczów-Hnizdyczów celem ochrony obydwu gmin,
- b) km 35—41 Duliby-Stryj, celem ochrony miasta Stryja,
- c) km 52—54·7 Dołhołuka-Hurnie, celem ochrony gościńca państwowego. Na powyższe roboty przeznacza się na lata 1904 i 1905 po 350.000 K razem 700.000 K.

A zatem Komitet techniczny jeszcze dodał 50.000 K ponad żądanie pierwotne na stronie 29 wykazane.

Wnioski te Komisya 11. czerwca 1904 (str. 36) przyjęła.

Następnie referent Komitetu JW. Radca Dworu Ingarden przedstawił, że w celu umożliwienia rozpoczęcia wykonywania budowli regulacyjnych w r. 1904 zestawiał departament robót wodnych c. k. Namiestnictwa, na podstawie uskuteczniionych szczegółowych pomiarów z uwzględnieniem ogólnego programu robót, tudzież szczegółowego programu na lata 1904 i 1905 szereg szczegółowych projektów i kosztorysów.

W ich rzędzie (na str. 37) figurują roboty na Stryju: a) na przestrzeni między Dołhołuką a Hurniem w km 52—54·7 kosztem 290.000 K celem zabezpieczenia gościńca państwowego,

b) na przestrzeni Stryj-Duliby od km 35—41, gdzie ze względu na miasto Stryj, na gościniec, kolej i mosty jest regulacya bardzo pilna. Kosztorys obliczono na 600.000 K. c) w przestrzeni Hnizdyczów-Żydaczów km 19 do km 12 kosztem 650.000 K ze względu na zagrożoną wieś Hnizdyczów i miasto Żydaczów“.

Były to projekty, których wykonanie miało nastąpić w dłuższym szeregu lat. O przestrzeni Hurnie-Siemiginów (54·7—56·8) jednak wzmianki tam nie ma.

Nie wyklucza to wcale faktu, że o projekcie Dołhołuka-Siemiginów mogła być w Komitecie technicznym incydentalnie mowa, ale przedmiotem wniosków i uchwał był przedłożony przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym projekt z 24. października 1903.

A stąd twierdzenie, jakoby Komisya regulacji rzek w Galicyi niezatwierdziła projektu Dołhołuka-Siemiginów (54·7—56·8 km), o ile pod tem można rozumieć odmowę zatwierdzenia, pozostaje w sprzeczności z protokołem komisji regulacji rzek w Galicyi.

A zresztą tak Komitet techniczny, jak i Komisya regulacji rzek w Galicyi składały się z ludzi, którzy wówczas miejscowego położenia nie znali i ani o mylnem

obranie punktu zaczepienia, ani też o położeniu miejscowem ani o wystawieniu tej przestrzeni wskutek spadku od Rostoki na gwałtowne działanie wody wiedzieć nie mogli.

Gdyby też komisya regulacyi rzek w Galicyi była chciała ze względów oszczędnościowych, ograniczyć roboty, było obowiązkiem administracyi budownictwa wodnego pouczyć Komisyę o położeniu miejscowem i ostrzedz ją, że projekt Dołhołuka-Hurnie km 52—54·7 jest bez z góry przewidzieć się dającej szkody ze względów technicznych niewykonalnym

Było również obowiązkiem kierownictwa budowy ostrzedz administracyę budownictwa wodnego o mylnie obranym punkcie zaczepienia. C. k. Namiestnictwo powinno było też przedłożyć drugi projekt Dołhołuka-Siemiginów (km 54·70—56·8) w roku 1905. Tymczasem w protokole z roku 1905 jest mowa o oporze stron (str. 5), jest później zmodyfikowany wniosek (str. 10) zaprzestania robót na przestrzeni (km 54·7—52), ale o projekcie Dołhołuka-Siemiginów (km 54·70—56·8) nie ma wcale mowy. W programie ogólnym robót regulacyjnych od roku 1906 do 1912 wykonać się mających (Protokół z III. posiedzenia z 12. lipca 1906) nie ma również mowy o projekcie regulacyi km 54·70—56·8, jest mowa tylko o przestrzeni km 52—54·7 (str. 25), brakuje projektu km 54·70—56·8 w rzędzie zatwierdzonych w roku 1906 projektów szczegółowych (str. 33), a w programie szczegółowym robót na rok 1906 jest także tylko wzmianka o przestrzeni Dołhołuka-Hurnie km 52—54·7.

Pierwsza i to niewyraźna wzmianka o projekcie Siemiginów-Hurnie pojawia się w protokole z sierpnia 1907 (str. 24), w którym zamieszczono w programie szczegółowym robót na rok 1907 przestrzenie:

„Dołhołuka-Siemiginów-Hurnie km 52—54·7. Ukończenie robót z r. 1905 — dalszy ciąg robót z r. 1906, narzuty kamienne i rozpoczęcie nowego projektu, który będzie Komisyi przedłożony, 70.000 K.

Na IV. posiedzeniu Komisyi z 7. sierpnia 1907 zatem również projekt Dołhołuka-Siemiginów przedłożonym nie został.

Projekt rzeczony km 54·7—56·8 przedłożono dopiero 12. marca 1908 w programie szczegółowym robót regulacyjnych na r. 1908 wraz z nowym projektem Dołhołuka-Hurnia 51·4—52. (str. 20):

„Km. 51·4—52 Dołhołuka Hurnia. Wykonanie tam faszynowych zezwolonych w r. 1907: 20.000 K. Km. 54·7—56·8 Dołhołuka-Siemiginów. Dalszy ciąg wykonania tam faszynowych, jazu faszynowego i narzutów kamiennych, zezwolonych w roku 1907 39.844 K“.

Skonstatować należy tak późne przedłożenie projektu w r. 1908 dlatego, że gdyby był przedłożonym w r. 1904, albo w r. 1905, było dość czasu od r. 1904—8 na wywłaszczenie gruntów.

Nie zaprzeczając wcale że niezawsze prawnie uzasadniony opór stron utrudniał prowadzenie robót i wstrzymywał je, trudno jednak pominąć, że do oporu stron przyczyniła się wykazana przez c. k. Namiestnictwo niezupełność operatów przed dochodzeniem wodno-prawnem w r. 1905, stwierdzona w sprawozdaniu komisji wodnej z 3. lutego 1910 z wniosku w sprawie wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy wodnej mylna interpretacya ustawy, bezprawne zaprzeczanie własności gruntów, pomimo jasnych dowodów w księdze gruntowej zawartych, a wreszcie odmówienie tych praw, które c. k. Ministerstwo rolnictwa orzeczeniem z 6. października 1908 L. 38.768 przyznało.

O ile niewłaściwy wybór punktu zaczepienia mógł być przyczyną zniszczenia robót i uszkodzeń brzegów pomiędzy km. 52 a 54·7, o tyle nie jest prawdopodobnem, ażeby cofnięcie się wody wskutek robót pomiędzy 52 a 54·7 było przyczyną prze-

rzucenia się Stryja w inne łożysko na przestrzeni powyżej robót wykonanych. Miejsce bowiem, w którym Stryj zmienił swoje koryto, leży o 700 metrów od początku robót. Czyli cofka wody na tę odległość wskutek bardzo silnych budowli jest możliwą, co do tego pytania zdania inżynierów krajowych i pozakrajowych, których proszono o objaśnienie, są podzielone. W Siemiginowie jednak cofnięcie to wody czyni nieprawdopodobnem położenie gruntów na przestrzeni, na której Stryj zmienił swoje koryto znacznie wyższe, aniżeli na przestrzeni km. 52·4—54·7.

Żałować jednak należy, że pomimo, iż jest stwierdzonem, iż na przestrzeni, na której Stryj zmienił koryto, istniała przerwa, na którą zwracano uwagę kierownictwa budowy i pomimo, że jak to c. k. Namiestnictwo zaznacza (Protokół VI. posied. str. 22), „powodzie spowodowały, iż brzeg prawy Stryja powyżej początku przerwy ulegał coraz dalszemu zrywaniu, aż ostatecznie cały Stryj się przerzucił w wspomnianą wyżej przerwę” — nie zapobieżono wcześniej tej dla robót przy km. 52—54·7 szkodliwej zmiany koryta.

Wobec wystawienia przestrzeni przy km. 52—54·7 na nacisk wód, należało również nie ograniczać się do tam faszynowych, ale wykonać zaraz silne narzuty kamienne.

Nawet na tych przestrzeniach Stryja, dla których wydano już orzeczenia wodno-prawne, niema odgraniczenia własności publicznej od prywatnej, nietylko w Hurniu, ale i na gruntach pod miastem Stryjem jest niepewność posiadania i udzielano Komisji objazdowej pod tym względem sprzecznych objaśnień.

W Wierczanach skonstatowano brak skrzydeł przy tamach, a przy drugiej prostopadłej tamie brak opaski.

Łóżysko poniżej mostu w Stryju wytwarza się i pogłębia, ale powyżej mostu tworzą się ławice szutrowe.

Wykonanie robót kamiennych poniżej Żydaczowa pozostawia wiele do życzenia. Spojenie kamieni z zaprawą hydrauliczną nie jest bowiem dość szczelnem.

Z nad brzegów Bugu otrzymane wiadomości stwierdzają, że one nie pozostały bez wpływu ze względu na ograniczenie gwałtowności wylewów. Z okolicy Parchacza podnoszą się jednak skargi na zły wpływ robót na wydatność okolicznych łąk i pastwisk. Roboty około regulacyi Raty ogólnie chwala.

IX. Obniżenie wydatków na regulację rzek państwowych.

Wydatki na budowie regulacyjne na rzekach państwowych zwyczajna i nadzwyczajna dotacya od r. 1902 do 1909:

Zwyczajna dotacya	3,500.000 K
Nadzwyczajna dotacya	
Wisła i Rudawa	8,050.000 „
Dunajec od Zgłobic	2,376.000 „
Wisłoka	860.000 „
San	3,970.000 „
Dniestr	3,800.000 „
Prut	720.000 „
Sadzonki	160.000 „
	23,436.000 K

Powyższe cyfry podano w przybliżeniu, obydwie dotacye wyczerpano zupełnie do końca r. 1909, wskutek czego w jesieni r. 1909 musiano część robót wstrzymać.

Na r. 1910 dotacya nadzwyczajna zmniejszona, wskutek czego na niektórych rzekach wcale budować się nie będzie.

Komisya już w sprawozdaniu z 12. października 1908 zaznaczyła, „że z żalem widzi, iż wykonanie programu regulacyi rzek spławnych, które tworzą z rzekami kanałowemi nierozzerwalną całość, się opóźnia“, zwróciła też tak sejmowa Komisya wodna, jak jeden z członków Komisyi regulacyi rzek na posiedzeniu tejże Komisyi 28. lipca 1909 (str. 18) uwagę na fakt, że kwot na dany rok przeznaczonych administracya wodna albo w tymże roku w całości nie wydaje, albo też wskutek powolnego działania aparatu rachunkowego zalicza je na poczet roku następnego. Podniesiono też, „że takie zaoszczędzenia“ (choć pozorne) „utrudniają niezmiernie posłom we Wiedniu podwyższenie odnośnych pozycji“.

Ubolewać należy nad tem, że Ministerstwo finansów, korzystając ze spóźnionych zaliczeń wydatków, obniżyło wydatek na regulacyę rzek państwowych, który w r. 1909 wynosił 4,952.040 K (str. 179 Staatsvoranschlag na r. 1909) na 4,119.790 K (str. 153 Staatsvoranschlag 1910). Zaprotestować przeciwko tego rodzaju nieuzasadnionemu okrojeniu wydatków należy tembardziej, ile że one polegają na przedłożonym przez rząd w r. 1901 wraz z przedłożeniem regulacyi rzek kanałowych programie, i że w tego rodzaju okrojeniach leży naruszenie tego programu.

Spodziewać się też należy, że nietylko postęp regulacyi rzek będzie szybszym, ale że aparat rachunkowy w ten sposób funkcjonować będzie i w zamknięciach rachunkowych kwoty na poczet kosztów danego roku preliminowane w zamknięciu rachunków tegoż roku figurować będą.

X. Potrzeba powiększenia organów prawniczych i technicznych.

Pomimo że komisya wodna od szeregu lat upomina się ciągle o powiększenie liczby organów budownictwa wodnego i o lepsze ich wynagrodzenie, a w sprawozdaniu z 12. października 1908 str. 7—9 poświęciła tej sprawie dłuższe uwagi, Rząd centralny nie czyni wcale zadość uzasadnionym potrzebom.

W budżecie na r. 1909 (Staatsvoranschlag str. 291) status służby budownictwa w Namiestnictwie o 1 inżyniera i 1 adjunkta, w r. 1910 zaś pomimo najusilniejszych przy każdej sposobności podejmowanych, a w interpelacyi wniesionej w Radzie Państwa z 14. listopada 1909 bliżej wykazanych starań Koła polskiego wstawiono w budżet za r. 1910 pobory:

1 Radcy dworu, 2 wyższych radców budownictwa i 7 radców budownictwa.

Wyższe pobory wchodzą w życie dopiero 1. października 1910 r. a ztąd i wielka nadwyżka wydatku na r. 1910 preliminowana wynosi tylko 13.134 Kor. (Staatsvoranschlag 1910 str. 144 i 266).

Wstawiając powyżej wymienione wyższe pobory do budżetu, uznało c. k. Ministerstwo finansów za właściwe skreślić 5 posad wyższych inżynierów przy c. k. Namiestnictwie galicyjskiem.

Przybyć zatem ma w październiku 1910 r. tylko 8 nowych sił.

Komisya wyraża najżywsze ubolewanie z powodu takiego zapoznania interesów nietylko kraju, ale i skarbu państwa. Regulacya bowiem byłaby z pewnością tańszą, gdyby nie brak sił do pracy, których powodem są znaczne zaległości.

Komisya nie podziela zdania c. k. Namiestnictwa, jakoby mianowanie komisarzy wodnych było niepotrzebnem. Wobec długiego trwania czasu, przez jaki strony czekają na postępowanie wodno-prawne, wobec również długiego czasu, który

upływa, pomiędzy dochodzeniem wodno-prawnem a orzeczeniem, wobec ujemnego wpływu tego stanu rzeczy na techniczne owoce regulacyi, a dalej wobec rażącego braku sił technicznych przy starostwach, powiększenie liczby organów prawnych przy Namiestnictwie i starostwach jest rzeczą nagłą.

Komisarzy wodnych może c. k. Namiestnictwo kolejno zatrudniać przy c. k. Namiestnictwie i przy c. k. Starostwach, głównym względem jednak, który zasługuje na uwagę, jest specjalizowanie administracyjnego wykształcenia w kierunku ustawodawstwa wodnego.

XI. Udzielone Komisji objaśnienia c. k. Rządu w odpowiedzi na zapytania poczynione.

W oddowiedzi na zapytania Komisji podał c. k. Rząd do wiadomości Komisji następujące objaśnienia:

Dochodzenia wodno-prawne.

ad 1. „W myśl okólnika hr. Potockiego z r. 1906 i nowego J. E. P. Namiestnika z r. 1908 — mają kierownictwa przed przedłożeniem planów do zatwierdzenia porozumiewać się ze stronami, które mają dalsze prawo podniesienia zarzutów przy wodno prawnem dochodzeniu“.

ad 2. „Przy wodno prawnych dochodzeniach wszystkie kwestye bywają rozpatrywane. Jeżeli strony mają szkody i udowodnią je, mogą otrzymać odszkodowanie w drodze sądowej“.

Dostęp do wody.

ad 3. „Jest przedmiotem oszacowania przy wywłaszczeniach a to przez władze administracyjne przy wywłaszczeniach na podstawie ustawy wodnej, a przez sądy przy regulacjach z ustawy z 18. września 1901 dz. u. kraj. Nr. 103. (grupa A., B. nowela). Skrawki gruntów zawsze się wywłaszcza a do odciętych gruntów zabezpiecza dostęp przez wyznaczanie przejazdów, promów i t. p.“.

Osuszenie gruntów.

ad 4. „Dotychczas nie spowodowano nigdzie wyschnięcia, skargi nie było — jeżeli strony udowodnią przesuszenie z powodu regulacyi, orzeka Ministerstwo, że ma być przyznane odszkodowanie“.

Pójlą i stójłą.

ad 5. „Na podstawie wodno-prawnych dochodzeń przyznaje się pójlą i stójłą w miarę potrzeby i wykonuje się je“.

Pobór szutru i piasku.

ad 6. „Pobór szutru i piasku pozwala się na podstawie §. 15. ustawy wodnej z koryta rzeki, a także za trasą regulacyjną w miarę potrzeby, z zastrzeżeniem, aby nie kopano podbrzeżnych wałów i nieuszkadzano tam. — Odszkodowanie się nie należy, gdyż §. 15. nie nadaje żadnych praw wyłącznych“.

„Żądania o dozwozenie poboru szutru i piasku, c. k. Namiestnictwo załatwiając wyniki wodno prawnych dochodzeń, uwzględnia w następujący sposób:

„Pobór ten odbywać się może w uregulowanem korycie rzeki w ramach, oznaczonych w §. 15. ustawy wodnej z miejsc, które nie zostaną przez władze od tego wyłączone“.

„Także z poza trasy regulacyjnej dopuszcza się pobieranie tych materyałów mianowicie w granicach tak zwanego koryta dla średnio-wysokich wód a to na brzegach wypukłych do wysokości korony tam“.

„W razie potrzeby poboru z dalszych miejsc poza trasą jest on o tyle dopuszczalny, o ile nie oddziaływa szkodliwie na budowle regulacyjne, o czym w poszczególnych wypadkach orzekać mają władze polityczne w toku instancji“.

Kary za sadzenie wiklin.

„Jakóba Pietrzyka i Józefa Litwę z Dolnej wsi skazało c. k. Starostwo w Myślenicach za sadzenie wikliny na odsypiskach rzeki Raby bez pozwolenia władzy na grzywny po 10 K, którą to karę c. k. Namiestnictwo zatwierdziło decyzją z dnia 23. lipca 1908 l. 90.445“.

Odgraniczenia.

„Prócz gruntów uzyskanych na Sanie w Piskorowicach odgraniczono jeszcze w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Sieniawie na Sanie pod Ujściem ad Głogowiec w dniu 9. stycznia 1890 grunta przez regulację powstałe“.

Młynówki.

ad. 8. „Wszystkie wpływy i odpływy młynówek reguluje się w odpowiedni sposób z funduszu regulacyjnego. Jeżeli wskutek pogłębienia koryta mimo to woda do młynówek nie dochodzi przy bardzo niskim stanie wody, kwestya bywa na zażalenie badana, i mogą być wykonane w miarę potrzeby progi na koszt funduszu regulacji, jeżeli istotnie wskutek regulacji dopływ ustał“.

Sadzenie wikliny.

ad 10. „Sadzenie wikliny w rzekach jest bardzo silną budowlą wodną, która może wyrządzić wielkie szkody, osobliwie osobom trzecim na przeciwnym brzegu niezabezpieczonym. Sadzenie wikliny może się odbywać zatem w myśl ustawy wodnej tylko po przeprowadzeniu dochodzenia na miejscu, na pozwolenie władzy. Samowolne sadzenie, jeżeli są skargi, bywa i musi być karane“.

Szkody na Rabie i na Stryju.

ad 11. „O większych szkodach czy to na Rabie czy na Stryju czy na innych rzekach wskutek powodzi ponad zwykle uszkodzenia mniejsze nie wiadomo, co wynika z operatów wykonawczych“.

„Na Stryju pod Hurniem powstały tylko większe szkody z powodu przetrzucia się koryta powyżej, ponieważ strony wskutek wygórowanych żądań, nie pozwoliły uregulować koryta powyżej“.

Zabezpieczenie robót i materiałów.

ad 12. „Roboty i materiały wszędzie są zabezpieczone przed powodziami, pierwsze przez należyte ich wykonania, materiały zaś przez odpowiednie środki ochronne. Materiały nie odebrane ma sobie zabezpieczyć dostawca. Tylko niespodziewanie pojawiające się powodzie, mogą wywołać mniejsze szkody w niedokończonej budowlu lub też w materyale“.

Grunta narażone na zerwanie.

ad 13. „Przy wodno-prawnych dochodzeniach można wywłaszczyć tylko grunta do regulacji potrzebne. Gruntów narażonych na zerwanie żadna ustawa nie przypisuje wywłaszczać, co jest naturalnem, gdyż w takim razie musiano by wywłaszczać wszystkie grunta nad rzekami nie uregulowanemi jeszcze, wszystkie są bowiem na zerwanie narażone“.

ad 14. „Regulacyjne roboty zabezpieczają grunta przed zerwaniem a nie odwrotnie. Jeżeli mimo to grunt zostanie zerwany, ma strona udowodnić, że wskutek regulacji i może żądać odszkodowania w drodze sądowej.

Zmiana trasy.

ad 15. „W razie konieczności znaczniejszego zmieniania zatwierdzonej trasy po wodno prawnem dochodzeniu, robi się nowy projekt, który Komisya zatwierdza, poczem co do tej zamienionej trasy przeprowadza się nowe dochodzenie wodno prawne przy udziale stron i wydaje orzeczenie. Interesowane strony są zatem o wszystkim poinformowane“.

ad 16. „Obcych własności prywatnych nigdzie się nie narusza. Grunta prywatne wywłaszcza się w myśl obowiązujących ustaw, lub wydzierżawia się w drodze ugody na czas. Jeżeli strony prywatne naruszają własność funduszową, przeprowadzają rzecz władze administracyjne, w wypadkach wypasania kęp i t. p.; gdy grunta zajęte lub za kradzież wikliny przeprowadzają sprawę c. k. Sądy. Również c. k. Sądy, jeżeli strony na tę drogę się udają“.

Zabezpieczenie brzegów.

ad 17. „Roboty regulacyjne mają za zadanie nietylko wytworzenie jednolitego koryta dla spławu i żeglugi, ale równocześnie zabezpieczają brzegi przed dalszem zrywaniem. W przestrzeniach, w których już roboty regulacyjne wykonano, nie ma też już urwistych brzegów na zerwanie narażonych“.

Szutrowiska.

ad 18. „Szutrowiska w dzikim korycie istniejące przekopuje lub skopuje się w odpowiedniej i potrzebnej szerokości i głębokości, a wskutek wykonanych tam w trasie regulacyjnej ma siła wody wynieść resztę tych szutrowisk, złożyć je w miejscach za tamami i w odciętych korytach“.

„Skopywanie szutrowisk na całej szerokości normalnej koryta jest niepotrzebne, nigdzie go się nie praktykuje, a pociągnęłoby za sobą bardzo wysokie koszty“.

„Tak postępuje się na wszystkich rzekach a także na Stryju“.

Regulacya Stryja pod Hurniem.

ad 19. „Na Stryju pod Hurniem zostały budowle wykonane w r. 1906/7 częściowo uszkodzone wskutek przerzucenia się koryta na wiosnę w r. 1909 powyżej spowodowanego niedopuszczeniem przez strony interesowane uregulowania tej wyżej położonej przestrzeni“.

ad 20. „Jesienne powodziowe wody z r. 1908 a także wody wiosenne podczas zejścia lodów zerwały istotnie 60 do 80 morgów w Siemiginowie naprzeciw i powyżej Błonia ad Hurnie i powyżej robót w Hurnie wykonanych, a to z powodu, że komisya regulacji rzek na I. posiedzeniu z r. 1904 część projektu w tej miejscowości niezatwierdziła, a tylko dolną część projektu pod Hurniem, następnie ponieważ zatwierdzony dla Siemiginowa na V. posiedzeniu Komisji projekt nie mógł być wykonany z powodu bardzo wygórowanych żądań właścicieli Siemiginowa, postawionych podczas wodno prawnego dochodzenia które to wymagania następnie właściciel Siemiginowa w podaniu do Namiestnictwa wniesionym ograniczył na odszkodowanie w kwocie 100.000 K. Ponieważ ani Namiestnictwo ani Komisya regulacji rzek na takie nieuzasadnione wymagania zgodzić się nie mogły, a ostatnia nawet postanowiła, aby w podobnych wypadkach budowli regula-

cyjnych wcale nie wykonywano, wstrzymano też rozpoczęcie robót przed Siemiginowem“.

„Po wiosennej powodzi w r. 1909, która dalsze grunta w Siemiginiowie jeszcze bardziej zerwała, prosił właściciel Siemiginowa o regulację i ograniczył już swoje pretensye do funduszu na 50.000 K.

Projekt uwzględniający nowy stan koryta jest opracowany, a nowe wodno prawne dochodzenie będzie wkrótce przeprowadzone i budowie zarządzane, jeżeli wymagania właściciela Siemiginowa będą możliwe do przyjęcia.

Powyższe trudności stawiane przez właściciela Siemiginowa, głównie w interesie właściciela Błonia ad Hurnie, mającego spór z administracją państwa były jedynie powodem przerwania się koryta Stryja na grunta Siemiginowskie i częściowego zawieszenia budowli regulacyjnych pod Hurniem, o których *ad 19.* mowa“.

ad 21. „Na pastwiskach gminnych pod Hurniem były przed rozpoczęciem robót regulacyjnych ramiona boczne i odnogi koryta Stryja i liczne obszerne zasutrowania, które czasowo w myśl projektu zabudowano. Szutrowisk nie obsadzono wikliną, ponieważ mimo zawartej co do tych gruntów ugody nie dopuściły strony interesowane dodać do ich obsadzenia“.

„Opisane *ad 20.* przerzucenie się koryta powyżej naniosło w przestrzeń już uregulowaną w koryta ogromne masy żwirów, które częściowo uszkodziły regulacyjne budowle, a częściowo pozostały w korycie“.

ad 22. „Zawartą jest odpowiedź już *ad 20*, ponieważ woda przerzucała się na grunta Siemiginowskie przerywając zakole, jest koryto od młyna w Błoniu częściowo przez wodę przy niskim stanie wody opuszczone“.

„Roboty, do których wykonania niedopuszczono, miały właśnie na celu utrzymać wodę w regularnem swem korycie“.

Powiększenie sił.

ad 23. „W lutym 1909 przedłożyło Prezydium Namiestnictwa c. k. Ministerstwu robót publicznych wnioski na powiększenie liczby urzędników państwowej służby budowniczej o 29 posad a zarazem o powiększenie dotychczasowej ilości rang wyższych“.

„Wniosek ten ma być o tyle uwzględniony, że według dotyczącego reskryptu Ministerstwa robót publicznych ma być w budżecie państwowym na rok 1910, a to od 1. października 1910 pierwszy wstawiony kredyt na 9 nowych posad.

Dalsze posady po 9 każdego roku mają być utworzone od 1. października 1911 i od 1. października 1912“.

Komisarze wodni.

ad 24. „Komisarze wodni są niepotrzebni, bo sprawy odnośne przeprowadza Namiestnictwo w I. instancyi, którego Departament administracyjny odpowiednio wzmocniono.

Zresztą, przeciw ustanowieniu tych Komisarzy oświadczyli się na posiedzeniu V. Komisji regulacji rzek zastępcy Wydziału krajowego już ze względu na wysokie koszty administracyjne“.

Szerokość koryt.

ad 25. „Szerokość i konfigurację koryt wszystkich rzek można poznać dokładnie z map katastralnych roku 1846 do 1853, dalej z tych samych map reambulowanych w latach 1870—1880, wreszcie z planów sytuacyjnych regulacji rzek i z kilkunastu tysięcy pomienionych przekrojów poprzecznych“.

„Wszystkich tych tysięcy dat podawać nie podobna, skoro nie podano ani rzeki ani też przestrzeni jej, o którą chodzi“.

Odgraniczenie gruntów.

ad 26. „Grunta państwowego funduszu budowli wodnych i innych funduszków regulacyjnych są częściowo odgraniczone i zahipotekowane, po części zaś tylko na gruncie odgraniczone, słupkami, wierzbami, żywopłotem i w podobny sposób“.

„Formalne odgraniczenie i zahipotekowanie wszystkich gruntów wskutek regulacji uzyskanych było niewykonalne z powodu braku urzędników technicznych i przeciążenia Starostw innemi sprawami“.

„W celu przyspieszenia tych odgraniczeń starało się Prezydium Namiestnictwa przez kilka lat o ustanowieniu geometrów a uzyskało w roku 1908 wreszcie pozwolenie na przyjęcie do tych robót 5 urzędników technicznych ukończonych inżynierów a to 2 adjunktów i 3 praktykantów, z których to posad na razie obsadzono 2 posady adjunktów w jesieni roku 1908. Adjunkci ci przebyli kilkumiesięczną praktykę przy c. k. ewidencji katastru, a teraz rozpoczęli swoją czynność na Sanie w obrębie Starostwa w Nisku i w Tarnobrzegu. Posady praktykantów będą obsadzone, skoro się zgłoszą odpowiedni kandydaci“.

„To samo odnosi się także do kęp funduszu bud. wod. na Sanie w obrębie Sądu powiatowego w Sieniawie“.

Odstąpienie gruntów stronom.

ad 27. „Wypadków tych bez gruntownego przeszukania registratury wyliczyć nie mogę. Pamiętam jednak, że oddano grunta stronom wskutek konkurencyi nie przypadających a sprzedano grunta we wielu miejscach n. p. w Sanie pod Ujściem hr. Zdzisławowi Tarnowskiemu w zamian za serwitut i t. p.“

„Daty rozporządzenia, na podstawie którego Starostowie mają pokrywać koszta Komisarzy z powodu odgraniczenia gruntów regulacją uzyskanych na rzekach państwowych wyłącznie z ryczałtu Starostwa, nie pamiętam, poda ją niezawodnie Departament rachunkowy.“

„Przy odgraniczeniach uzyskanych odsypisk na rzekach regulowanych z rozmaitych funduszków, wypłaca się koszta komisyjne interweniującego Komisarza z odnośnego funduszu“.

Komisya nie wdawała się nigdy w spory prawnie prywatne a do interwencji w spór właściciela Siemiginowa z funduszem regulacyjnym widzi Komisya tem mniej przyczyny, ileże właściciel Siemiginowa z funduszem regulacyjnym zawarł ugodę i 26. października zgodził się na odstąpienie 30 morgów gruntu pomiędzy pasem 54:60 a 56:320, na zrzeczenie się poboru wody dla trzech młynów i na zrzeczenie się pretensyi z powodu przecięcia gruntów przez trasę rzeki z zastrzeżeniem urządzenia dojazdów — w zamian za wypłatę 35 000 K przez fundusz regulacyjny.

Dla dokładności i dla należytego ocenienia rzeczy pro praeterito dodać należy, że właściciel Siemiginowa w r. 1905 bezpłatnie odstąpił funduszowi regulacyjnemu 29 morgów pola, a w r. 1909 w moc powyższej umowy 30 morgów, że odjęto mu zabezpieczony na mocy księgi wodnej pobór wody dla dwóch młynów w całości a dla jednego młyna w części i utrudniono komunikację, że uniemożliwiono wyłączność poboru piasku i kamieni, przemieniając własność prywatną w publiczną, i że utrudniono mu dostęp do gruntów poza Stryjem położonych, a że po za trasą 115 metrów szeroką oddał w czasowe posiadanie funduszu regulacyjnego, w r. 1906 około 30 morgów, a w r. 1909 około 70 morgów.

Uzupełnić to należy z tego powodu, że te okoliczności objaśnienia c. k. Rządu pomijają, a w protokołach Komisji regulacji rzek z 12. grudnia 1908 (str. 22) i z posiedzenia z 27. lipca 1909 (str. 19). jedynie tylko ogólnikowo o nich wspominają.

Dodać wreszcie trzeba, że tak powyższe przedstawienie rzeczy w komisji regulacji rzek, o ile są zawarte w powyżej wymienionych protokołach, jak i objaśnienia udzielone komisji wodnej, nie wspominają wcale o tem, iż właściciel Siemiginowa w poszczególnych stadyach sprawy zgadzał się na bezpłatne oddanie gruntów, na zrzeczenie się pretensyi z powodu trzech młynów i z powodu utrudnionej komunikacji z gruntami po drugiej stronie Stryja pod warunkiem, że fundusz regulacyjny własnym kosztem urządzi tak młynówkę, że pobór wody dla młynów będzie zabezpieczony i że kosztem funduszu regulacyjnego będą uskutecznione potrzebne komunikacje.

XII. Rezolucye zeszłoroczne.

Rezolucyę dotyczącą wypłacania kwot przeznaczonych na regulacyę rzek, nie jak dotychczas w miesięcznych ratach, ale w rocznych i półrocznych — rząd częściowo wykonał, zgadzając się na wypłatę funduszów w ratach ćwierćrocznych.

Na rezolucye dotyczące (Rez. 3.) przyspieszenia biegu regulacji rzek, (Rez. 4.) ustanowienia specjalnych komisarzy wodnych (Rez. 5) zmiany organizacji władz centralnych (Rez. 6) utworzenia przy c. k. Namiestnictwie dyrekcji dla wszystkich działów gospodarstwa wodnego (Rez. 7) w sprawie podwyższenia dotacji w celu zawodowego kształcenia większej liczby techników i dotacji dla inżynierów w celu ułatwienia im specjalnego kształcenia się zagranicą (Rez. 8) w sprawie rozszerzenia zakresu działania władz krajowych: (Rez. 9) w sprawie rewizyi zastarzałych rozporządzeń wykonawczych i (Rez. B I) w sprawie uzupełnienia rozp. wykon. 21. kwietnia 1904 przepisem, że projekta regulacji interesowanym przed zatwierdzeniem planów szczegółowych okazywane być winny, przyczem ma im służyć prawo wnoszenia zarzutów przeciwko.rzeczonym projektom i podnoszenia żądań (Rez. B. 2), wydania poleceń w celu zabezpieczenia praw adjacjentów przed pogorszeniem; (Rez. C) w sprawie przeszkód czynionych gminom na Dunajcu (Rez. C 2) w sprawie pokrycia kosztów zwirowania tamy dojazdowej przy ujściu Dunajca do Wisły (Rez. D) w sprawie trudności stawianych właścicielom gruntów nadbrzeżnych przy zasadzeniu odsypisk wikliną, (Rez. E) w sprawie lepszego wyposażenia hidrotechnicznego oddziału we Lwowie pomimo przypomnień Wydziału krajowego z 9. kwietnia 1909 L. 3779, i 7. lipca 1909 L. 73354 c. k. Ministerstwo robót publicznych aż do chwili ogłoszenia sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji rzek kanałowych nie dało żadnej odpowiedzi.

Ten chronicznie powtarzający się ze strony władz centralnych fakt odpowiadania na żądania, które ze względu na konieczność prawidłowego działania administracji są naglącej natury, uporczywem milczeniem, nie zgadza się ani z obowiązkiem władzy, ani ze względami winnymi reprezentacji największego kraju koronnego i zasługuje na wyraz najżywszego ubolewania.

C. k. Namiestnictwo wykonało regulacye:

1. *ad F.* dotyczącą częściowej regulacji Bystrzycy Sołotwińskiej po za generalnym programem.

2. Przeprowadzenia robót regulacyjnych na rzece Bystrzycy i potoku Czerchawy w Stupnicy i Podbużu. Wydział krajowy zaasygnował już zaliczkę na robotę.

Częściowe uwzględnienie znalazły rezolucye 1. C) 3. dotyczące składania pło-
nów na wałach Wisły i Biały w powiecie Tarnobrzeskim i Mieleckim.

3. w sprawie wykonania regulacyi Ropy w pierwszym okresie budowy (Rez.
ad H wniosek posła Długosza) Wydział krajowy zarządził przedwstępne kroki.

4. w sprawie rezolucyi 1. (ks. Kazimierza Lubomirskiego) zobowiązało się
c. k. Namiestnictwo zarządzić opracowanie szczegółowego projektu i kosztorysu dla
zabudowania dopływów Raby a mianowicie Ponieczanki i Słonianki.

5. w sprawie rezolucyi z d. 5. listopada 1908 dotyczącej regulacyi Luba-
tówki zobowiązało się c. k. Namiestnictwo przedłożyć tę sprawę Komisji dla regu-
lacyi rzek.

Od uchwalenia ustawy o rzekach kanałowych t. j. od r. 1902
wydano na regulacyę rzek w Galicyi:

1. na regulacyę rzek państwowych pokrytą ze Skarbu pań- stwa od r. 1902 do r. 1909	23,436.000 K
---	--------------

2. na regulacyę rzek regulowanych na podsta- wie ustaw z 18. września 1901 i 9 maja 1907 do czer- wca 1909	13,633.718 „
--	--------------

W Czechach wydano w latach 1903—8 na regula- cyę rzek państwowych do końca roku 1908	20,007.535 „
---	--------------

W Czechach wydano na regulacyę rzek kanało- wych na podstawie ustawy z r. 1903 do końca r. 1908	15,123.578 „
--	--------------

Razem wydano na regulacyę rzek w Galicyi do końca roku 1909 a względnie do czerwca 1909	37,069.718 K
--	--------------

W Czechach do końca roku 1908	35,131.113 „
---	--------------

W końcu Komisya z najgorętszem uznaniem stwierdzić
musi, że w uwzględnieniu życzeń w sprawozdaniu Komisji z 12. pa-
ździernika 1908 zawartych tak J. E. Pan Namiestnik w czasie po-
wodzi, jako i J. W. Pan Wiceprezydent Kleeberg dokonali ilustracyi
rzek i wysłuchali skarg ludności. A także i w przyszłości częste
objazdy władz wyższych i kontakt ich z ludnością mogą zapo-
biedz wielu niedostatkom.

Na powyższych podstawach Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby bieg robót około regulacyi rzek przy-
spieszył.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby specjalnych komisarzy wodnych w myśl
§. 20. rozporządzenia wykonawczego do ustawy krajowej z dnia 18. września 1901
Dz. u. kr. Nr. 103 jak najprędzej powołał i wydanie instrukcyi dla nich przyspie-
szył, oraz ażeby utworzył osobne posady w celu powoływania hydrotechników jako
znawców zawodowych dla władz politycznych.

4. Zważywszy, że nowa organizacya władz centralnych tak ze względu na
brak jednolitego kierunku, jak i z uwagi na wynikającą z powodu potrzeby poro-
zumienia się kilku czynników stratę czasu, może wystawić wczesne i praktyczne
wykonanie dróg wodnych i regulacyi rzek na poważne niebezpieczeństwo.

Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, ażeby w duchu równocześnie z ustawą
kanałową w r. 1901 przez Izbę poselską uchwalonej, a dotychczas niewykonanej

rezolucyi, skupił wszystkie dotychczas w Ministerstwie handlu, spraw wewnętrznych i rolnictwa rozstrzelone agendy budownictwa wodnego w ministerstwie dla robót publicznych.

5. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby utworzył przy c. k. Namiestnictwie bezpośrednio Namiestnikowi podlegającą dyrekcję dla wszystkich działów gospodarstwa wodnego, dla kanałów, rzek spławnych i niespławnych, zabudowanie potoków górskich, rewizyi projektów melioracyjnych i spółek wodnych a zanim to nastąpi, przydzielił sprawy dotyczące budowy kanałów, rzek spławnych, zabudowania potoków górskich i zalesienia stoków gór departamentowi Namiestnictwa dla robót wodnych.

6. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby podwyższył tak fundusz na zawodowe kształcenie większej liczby techników dla budowl wodnych, jak i dotację dla inżynierów w celu ułatwienia im specjalnego kształcenia się za granicą przy budowlach wodnych.

7. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby rozszerzył zakres działania władz krajowych w sprawach dotyczących budowy kanałów, regulacji rzek spławnych, zabudowania potoków górskich i zalesienia stoków gór.

8. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przeprowadził w jak najszybszym ciągu czasu rewizję zastarzałych rozporządzeń wykonawczych, obowiązujących dla państwowych budowl wodnych“.

9. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przedłożył Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy o polityce rzecznej.

10. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby komisji regulacji rzek w Galicji przez częstsze zwoływanie posiedzeń umożliwił wydatniejszą pracę, ażeby w celu ciągłego porozumienia pomiędzy c. k. Namiestnictwem i Wydziałem krajowym w częstych peryodycznych terminach zwoływał komitet techniczny, i ażeby umożliwił Komitetowi technicznemu częstsze objazdy regulowanych rzek.

11. Sejm wzywa c. k. Rząd ażeby w celu ciągłych lustracji regulacji rzek utworzył wyłącznie kontrolą regulacji rzek zajmujące się organa.

12. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby wydatek na regulację rzek państwowych w budżecie na rok 1911 znacznie podwyższył i uszczuplenie tegoż wydatku w preliminarzu na rok 1910 w roku przyszłym wynagrodził.

B) Sejm wzywa stanowczo c. k. Rząd:

1. ażeby uzupełnił rozporządzenie wykonawcze z 21. kwietnia 1904 postanowieniem także i trzeciego ustępu §. 13. ustawy z d. 11. czerwca 1901 L. 66 Dz. u. p. tudzież przepisem, że projekta regulacji interesowanym przed zatwierdzeniem planów szczegółowych okazywane być winny, przyczem ma im służyć prawo wnoszenia przeciwko rzeczonym projektom zarzutów i podnoszenia żądań, które mają być przedmiotem ocenienia krajowej komisji regulacyjnej;

2. ażeby wydał ściśle polecenie władzom regulację przeprowadzającym i ich organom, by w myśl tych przepisów ściśle przestrzegały, ażeby wskutek regulacji stosunki gospodarcze adiacentów, nie uległy pogorszeniu, ale przeciwnie polepszeniu; w szczególności, by co do interesów gospodarczych takich, jak wysuszenie gruntów wskutek regulacji, poidła, stojła, i pobór piasku kamieni i szutru, danem było interesowanym całkowite zabezpieczenie praw przed pogorszeniem, względnie całkowite wynagrodzenie, gdy pogorszeniu temu żadną miarą nie da się zapobiedz“;

3. ażeby przy dochodzeniach wodno-prawnych badał możliwość połączenia regulacji rzek z melioracyami i regulacje rzek wykonywał w sposób umożliwiający późniejsze uzupełnienie melioracyami.

C) Rezolucye posła Kolischera:

1. Sejm wyraża ubolewanie, że c. k. Rząd dla celów regulacji wodnych jeszcze nie rozporządza dostateczną ilością kwalifikowanych inżynierów, co niezmiernie

szkodliwie oddziaływa na szybkość i dokładność kontroli robót regulacyjnych. Sejm wzywa Rząd, aby w jak najkrótszym czasie dla celów regulacyjnych przydzielił znacznie zwiększoną ilość inżynierów.

2. W tym Sejm wzywa Rząd ażeby polepszył stosunki awansowe inżynierów w służbie państwowej zajętych, a w szczególności znacznie powiększyć posady w 9, 8, 7 i 6 randze.

3. Ponieważ wody odpadowe z rafinerii nafty niezmiernie szkody wyrządzają rolnictwu a przeprowadzenie zneutralizowania szkód może być tylko wykonane na podstawie dokładnego znawstwa chemicznej technologii, Sejm wzywa Rząd ażeby służbę techniczną uzupełnił przez przyjęcie przynajmniej 3 inżynierów fachowych z dziedziny chemicznej technologii.

4. Ponieważ wszelkie zarządzenia władzy pod względem odczyszczenia wód, odpadowych mogą tylko wtedy być przeprowadzone, jeżeli przeprowadzenie to jest przez władzę skontrolowane a kontrola ta musi być ciągła, Sejm wzywa Rząd ażeby zaprowadził stałą służbę kontrolną przy potokach i rzekach, celem zapobieżenia zanieczyszczaniu tych potoków i rzek przez odpadki fabryczne.

D) Rezolucya posła Kędziora:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby nie odrywał oddziału hydrograficznego przy c. k. Namiestnictwie od jego właściwego zadania i utworzył osobny departament w c. k. Namiestnictwie dla służby hydrograficznej.

E) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu co do wszystkich powyższych punktów starać się o ciągłe porozumienie z c. k. Rządem i z całą energią popierać ich wykonanie.

F) W załatwieniu wniosku naglącego posła Winniczuka proponuje Komisya:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby potrzebę regulacji Bystrzycy Sołotwińskiej koło wsi Zagwoździe w powiecie stanisławowskim, zbadał, a o ile mieszkańcom i ich mieniu zagraża katastrofa, zabezpieczył.

F) Sejm odstępuje — petycję 5169/3827 i 5168/3827 zwierzchności gminnej Gdów w sprawie młyna Jana Kleczy, 5681/4214 gminy Ruska wieś o zabezpieczenie jej gruntów, 4840/3601 Wydziału powiatowego w Stryju o przyspieszenie regulacji, 4900/3644 Wydziału pow. w Stryju o regulację Stryja w Rozhureczu, 5405/3991 gminy Czarny Dunajec o regulację potoku Czarnego Dunajca, 5170/3828 petycyi gmin i obszarów dworskich powiatu dobromilskiego o przyspieszenie regulacji Wiaru i Wyrwy, 3568/4132 gminy Pacyków o przyspieszenie regulacji Bystrzycy, 3841/3602 gminy Drohowyże o przystęp do pól w pobliżu Dniestru i potoku Nieżachówki i odstąpienie starego koryta, 4767/3347 gminy Rudy w powiecie rohatyńskim o pójło o stare koryto i dostęp do rzeki Lipy, 4703/3499 petycję Wydziału powiatowego w Krakowie o zmiany w projekcie obwałowania Wisły 3433/472 urzędu gminnego Ćwitowa w powiecie kałuskim w sprawie odszkodowania za zabrane grunta przez rzekę Dniestr, 3658/2650 gminy Mikołajowice o pozostawienie placu ładowniczego i składu drzewa na brzegu Dniestru, — c. k. Rządowi, wzywając c. k. Rząd, ażeby powyższe petycje w porozumieniu z Wydziałem krajowym zbadał, a o ile żądania w nich zawarte, zgodne są z celem regulacji rzek, albo też zdążają do zapobieżenia groźnej katastrofie i są naglącej natury, uwzględnił.

Przewodniczący i sprawozdawca:

Kozłowski.